Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502.- P. K. O. Nr. 151.100.

300 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk 8000, z odnosz. do domu Mk 9000. Zamiejscowa Mk 9000. Zagranicą Mk 13.000.

Nr. 9. — Rok VI. Kraków, sobota 3 lutego 1923 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI



(Objaśnienie wewnątrz numeru).

Szalona kompromitacja naszego ministra spraw zagranicznych.

W najważniejszych sprawach polskich, minister spraw zagr. nie umie dać żadnych informacji. Nie jest przygotowany, jest zaskoczony — a nauczyciel daleko. Kontroler p. Skrzyńskiego. Kto ma wywierać wpływ na politykę zagraniczną — szef sztabu, czy Prezydent Państwa.

Warszawa. (Tel. od nasz. koresp.).

Minister spraw zagr. p. Skrzyński, ponownie się skompromitował. Przybył on dziś na posiedzenie senackiej Komisji spraw zagranicznych **i na postawione mu pytania w sprawie obecnej sytuacji, dotyczącej Kłajpedy, Gdańska, oraz stosunków polsko-litewskich, nie umiał dać żadnych informacji. Tłómaczył się tem, że jest pytaniami zaskoczony(!) i nie jest do odpowiedzi przygotowany(!).** Byle coś powiedzieć, powtórzył kilka ogólników o pokojowem stanowisku Rządu polskiego, zaufaniu do Ententy itd.

Podobnie popisał się min. Skrzyński i na Komisji spr. zagr. w Sejmie.

Mówią w kołach politycznych, że coraz więcej uciera się przekonanie, że jest on najbardziej **nieudolnym ministrem spraw zagranicznych**, o niesłychanie powierzchownym i leniwym umyśle, jakiego Polska dotychczas posiadała, sam się jednakowoż uważa za polskiego Talleyranda.

Stał on ostatnio **pod wpływem szefa sztabu** generalnego **p. Piłsudskiego, który właściwie nim kieruje**, a mianowicie w ten sposób, że przeznaczył na **oficera łącznikowego** między szefem sztabu, a Ministerstwem spraw zagran. mianego z bukaresztańskich kabaretów **pułkownika Wieniawę-Długoszewskiego** (czy tego, który wnosił urzędowy toast na „zdrowie" zmarłego króla?), który stale pilnuje p. Skrzyńskiego i nie dozwala(?!) mu nikogo z dyplomatów przyjmować, jeśli on przy tem nie asystuje. W ten sposób p. Piłsudski musi być o wszystkiem poinformowany i może wywierać swój wpływ nadal.

Mała Ententa chce okupować Węgry.

Gv. Wiedeń. (AW.).

„Voce Republicane" donosi, że M. Ententa zażądała od Rady ambasadorów przyzwolenia na ewentualną okupację pewnych części Węgier, gdyby Węgry miały się ociągać ze spłatą odszkodowań. Natomiast „Neues Achtuhrblatt" stwierdza, na podstawie informacji z kół dyplomatycznych, że wiadomość ta jest bezpodstawną, i że wszelka interwencja wojskowa Czechosłowacji, Jugosłowacji lub Rumunji jest w tym wypadku wykluczoną.

Próba ogłoszenia republiki nadreńskiej.

Gv. Wiedeń. (AW.).

„Neue Freie Presse" donosi z Duisburgu. W Düsseldorfie sądzą, że już w najbliższych dniach nastąpi próba ogłoszenia republiki nadreńskiej. Wszystkie proklamacje rzekomo są już przygotowane. Wiadomość ta skądinąd nie jest jednakowoż potwierdzoną.

Korzyści Turcji z traktatu w Lozannie.

Leafield. (PAT).

Lord Curzon wręczając na plenarnem posiedzeniu konferencji w Lozannie projekt traktatu delegacji tureckiej, wygłosił dłuższą mowę, w której jasno scharakteryzował postępowanie sojuszników i ich metody, oraz szczegółowo omówił ważniejsze punkty traktatu, podkreślając wszystkie korzyści, jakie Turcja osiągnie przez jego podpisanie. Podkreślił on, specjalnie, że ani Turcy ani sojusznicy nie dopuszczają możliwości wznowienia kroków wojennych, które wszystkim mogą przynieść tylko szkodę. Curzon zaznaczył dalej, że nikt nie myśli pozbawić Turcji należytej ochrony, przytaczając jako dowód fakt tworzenia zdemilitaryzowanych pasów po obu stronach granicy tureckiej, przyznanie Turcji prawa utrzymywania silnych oddziałów żandarmerji na wspomnianych terenach, demilitaryzację wysp Tenedos, Lemnos, Imbros i Samotrake, na koniec fakt niezastosowania żadnych ograniczeń względem Turcji w sprawie poboru wojskowego na terytorjum Azji oraz zezwolenie na utrzymywanie 22.000 żołnierzy w wschodniej Tracji. Traktat jest oparty na prawie i poszanowaniu zarówno żywotnych interesów Turcji jak i Grecji. Można powiedzieć śmiało, że Turcja otrzymała więcej aniżeli inne kraje. Cały traktat w Sevres został uznany za nieważny. Turcja, w której szczere pokojowe zamiary sojusznicy nie wątpią, winna zerwać z taktyką ciągłego przedłużania rokowań i zdecydować się na podpisanie traktatu. Bez pomocy Anglji i sprzymierzonych odbudowa Turcji jest niemożliwa, jak również wykluczony jest jej normalny rozwój. Awanturnicza polityka może doprowadzić Turcję do zguby.

Projekt pożyczki dla Austryi.

Komitet Ligi Narodów dla spraw Austrji po wysłuchaniu sprawozdania komisarza generalnego dra Zimmermanna o sytuacji Austrji pod koniec r. 1922., oraz oświadczenia kanclerza Seipla postanowił opracować projekt, dotyczący pożyczki krótko i długoterminowej.

Francuzi zmuszają siłą Niemców do posłuszeństwa.

Rekwizycja samochodów. — Praca w kopalniach odbywa się normalnie Ugodowe stanowisko Francji. — Inaczej postępowali Niemcy w r. 1870

Duisburg. (PAT).

Francuzi **zarekwirowali** wszystkie automobile, celem przewozu żołnierzy i środków żywności do Zagłębia Ruhry.

Düsseldorf, (PAT.).

Praca w kopalniach odbywa się normalnie. Wysoka Komisja międzysojusznicza w Nadrenji wydaliła z obszaru okupowanego 34 urzędników niemieckich za niestosowanie się do władz okupacyjnych.

Paryż. (AW.) Prezydent ministrów Poincare miał podobno oświadczyć, że rząd francuski jest gotowy w razie gdyby Niemcy przedstawiły jakiś konkretny projekt załatwienia na drodze pokojowej kwestji Zagłębia Ruhry, w... w rokowania z rządem niemieckim.

Władze okupacyjne, przedsięwzięły obecnie nowe środki przymusowe w Zagłębiu Ruhry, które oznaczają drugą fazę w zarządzeniach francuskich, gdyż dotychczas władze francuskie kierowały się wobec Niemców pewną **łagodnością**, obecnie zaś zmierzają jak najenergiczniejszemi środkami złamać **ich opór**, gdyż **cierpliwość francuska została już wyczerpaną.** W pierwszym rzędzie chodzi tutaj Francuzom o przełamanie oporu urzędników niemieckich. W r. 1870, Niemcy **jedynie przez 24 godzin ścierpieli bierny opór Francuzów**, następnie zaś wystąpili z **najostrzejszymi represaljami.**

Ludendorf czeka cudu

a tymczasem wzywa do nienawiści i oporu przeciwko Francji. — Chytre lamenty Ludendorfa nie poróżnią Francji z Anglją i Ameryką.

W rozmowie z amerykańskim dziennikarzem w Monachium powiedział Ludendorf: **Jeżeli się nie wydarzy cud, wówczas będziemy widzieli Francuzów jeszcze za rok, a może jeszcze dłużej w Zagłębiu Ruhry.** Nie mam nadziei na interwencję angielską, ani amerykańską. **Cóż mogłyby uczynić Anglja albo Ameryka (!),** aby przeszkodzić Francji w uzyskaniu **hegemonji** w Europie. Francja hegemonję tę już faktycznie zdobyła. **Anglja nie odważy się (!)** nigdy na wojnę przeciw Francji. Francuska flota powietrzna jest zbyt potężna. **Francja** również wcale się **nie troszczy o zdanie Ameryki (!),** gdzie także nikt o tem nie myśli, aby ganić Francję za jej obecne stanowisko. Francja chce obecnie zebrać owoce swej polityki wojskowej, którą uprawiała od 200 lat. Jest pewnem, że **Francja nie dopuści do interwencji Anglji i Ameryki (!).** My Niemcy musimy liczyć się z rzeczywistością. Na całym świecie nie mamy przyjaciela, dlatego musimy ich mieć w nas samych. Dlatego musimy pozostać jednomyślnymi i silnymi. Na Rosję nie możemy liczyć, albowiem w obecnej chwili jest **Rosja wartością nieznaną** i pozostanie nią przynajmniej do maja. Z tej strony nie możemy liczyć na żadną akcję. Ludendorf zakończył wezwaniem do **jednomyślności w nienawiści i oporze przeciwko Francji.**

Interwencja ambasadorów w sprawie Kłajpedy.

Warszawa. (Tel. wł.).

Powstańcy Kłajpedy nie usłuchali Nadzwyczajnej Komisji Ententy w Kłajpedzie i odrzucili kategorycznie żądanie opuszczenia miasta **Żadne** represje, któremi grożono, nie zostały **do nich** zastosowane. W mieście pełno wojsk **powstańczych.**

* * *

Paryż. (PAT.). Konferencja ambasadorów postanowiła **zwrócić się do rządu litewskiego** z wezwaniem podjęcia zarządzeń, mających na celu przywrócenie normalnej sytuacji w Kłajpedzie.

Z Kłajpedy donoszą: Prezydent nowego rządu Simonajtis wezwał do siebie przewodniczącego związku robotników transportowych i zaproponował mu objęcie stanowiska dyrektora krajowego. Przewodniczący Związku odpowiedział na tą propozycję odmownie, motywując to tem, że wszystkie związki zawodowe w Kłajpedzie odmówiły współpracy z nowym rządem. Kłajpedzie zaczyna zagrażać **kryzys żywnościowy w najbliższej przyszłości.** Zapasy zboża i mąki są na wyczerpaniu, dowozu niema. **Przez źle strzeżoną granicę litewską wywozi się resztki żywności.** Simonajtis zamierzą wydać zarządzenia co do rekwizycji zboża u rolników.

W Egipcie może przyjść do rewolucyjnych rozruchów.

Powodem tego jest otwieranie grobów faraonów przez Anglików.

(l.) Angielskie pisma donoszą z Kairu, iż część ludności egipskiej uważa akcje odgrzebywania grobów królewskich, prowadzoną przez świat naukowy angielski za znieważanie grobowców faraonów. Egipcjanie, którzy nie interesują się zupełnie naukową stroną senzacyjnych odkryć, poczynionych w grobowcu faraona Tut Amen Amena, motywują swój protest tem, że Europejczycy, kierujący pracami przy wykopaliskach **uważają otwieranie grobów w swych krajach rodzinnych za karygodny występek.** Sfery rządowe w Egipcie obawiają się, że na tle całej tej sprawy **może przyjść do poważnych zaburzeń i rewolty ludu egipskiego.**

Prokurator chce pogawędzić z posłem Łańcuckim.

(PAT.). Prokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie nadesłał do Sejmu list, w którym na mocy artykułu 2. ustawy z dnia 2 stycznia **1919 r.** **prosi o wyrażenie zgody sejmu na wszczęcie postępowania karnego przeciwko posłowi** Stanisławowi Łańcuckiemu, a to na skutek listu otwartego, jaki dnia 17 listopada 1922 roku, wystosował do prezydjum Rady Ministrów.

Wstrzymanie wywozu nafty z Rumunii.

Warszawa. (Tel. wł.).

Z powodu gwałtownego braku nafty w kraju, rząd rumuński wydał **zakaz** wywozu ropy zagranicę.

Pytają o cudze fundusze, milczą o swoich.

Berlin.

Przywódca **socjalistów** Hermann Miller wystąpił w Reichstagu **z** protestem przeciwko „manewrom“ reakcji i zapytywał, skąd pochodzą olbrzymie fundusze, jakie ma do dyspozycji skrajna **prawica.**

Orgia zer...

Budżet sowiecki wynosi 2,000.000.000.000.000

(l.) Przed trzema miesiącami emisja banknotów rządu sowieckiego dosięgła astronomicznej iście cyfry: kwadryliona rubli papierowych. Zawrotna ta cyfra podnosiła się w ciągu trzech miesięcy tak, że liczba papierków rublowych w Rosji dochodzi w tej chwili do dwu kwadrylionów rubli (2,000.000.000.000.000).

Nowa morderczą broń.

Osiągną Francuzi strzał na odległość 90 kilometrów.

Jak donoszą z Paryża, odlewnia dział w Ruelle (departament Charente) skończyła odlew działa, którego sama rura waży 90,000 kilogramów i mierzy 21 metrów długości. Razem zaś z lawetą i wózkiem, na którym jest umieszczona, olbrzymia armata ważyć będzie 230 ton.

Pocisk nowego potwora wojennego waży 420 kilogramów i może być wyrzucany na odległość 90 km.

Wkrótce już działo to opuści warsztaty w Ruelle i przewiezione będzie do jednego z portów francuskich, gdzie ma służyć do obatony wybrzeży.

Mimowoli ciśnie się na usta pytanie czy znajdzie się jaka armata na paskarzy. Zdaje się, że ten ktoby ją wynalazł otrzymałby mógł pomniki, jeżeli już nie całego świata, to przynajmniej Polski.

Z Sejmu śląskiego.

Katowice. (PAT.).

Na 32-giem posiedzeniu Sejmu śląskiego przyjęto w trzeciem czytaniu wniosek komisji socjalnej w sprawie zmiany ustawy o ordynacji ubezpieczeniowej tej treści, że rentę inwalidzką mają otrzymywać odtąd inwalidzi, którzy ukończyli 60 rok, a nie, jak dawniej, 65. Następnie przystąpiono do omawiania regulaminu sejmowego. Regulamin przyjęto w brzmieniu komisji. Odrzucono poprawkę niemiecką żądającą, aby sprawozdania z komisji były pisane także w języku niemieckim, oraz aby marszałkiem mógł być także poseł pochodzenia nie-polskiego. Przystąpiono następnie do dalszej dyskusji generalnej nad prowizorjum budżetowem. Przemawiał poseł Machaj, poczem preliminarz budżetowy odesłano do komisji budżetowej, celem opracowania go w pozycjach rozchodowych i dochodowych na podstawie parytetu złota. Następnie przekazano komisji prawniczej wniosek w sprawie nabycia domu dla wojewódzkiego instytutu kredytowego, oraz odesłano do komisji budżetowej wniosek nagły w sprawie udzielenia kredytu 1 i pół miljarda dla centrali zakupów. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie będzie zwołane, gdy komisje dostarczą materjału.

Rokowania polsko-rosyjskie.

Rokowania polsko-rosyjskie w sprawie konwencji sanitarnej zostały już ukończone i w tych dniach konwencja ma być podpisaną.

Konferencja małopolskich Izb handlowych.

Obrady nad projektem ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Wczoraj odbyła się w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prez. Tadeusza Epsteina konferencja przedstawicieli małopolskich Izb przemysłowo-handlowych Polski Zachodniej przy udziale delegata Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie w sprawie zaopinjowania projektu ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Na konferencji uzgodniono postulaty w tym przedmiocie i uchwalo przedłożyć Ministerstwu Skarbu wspólną opinję reprezentowanych na zebraniu organizacji.

W szczególności postanowiono żądanie, aby w związku z wydać się mającą ustawą zniesiono dotychczasowy podatek od kapitałów i rent oraz opłaty stemplowe od umów kupna i sprzedaży ruchomości, od rachunków i poświadczeń odbioru.

Dalej uchwalono domagać się skasowania specjalnego podatku obrotowego od przedmiotów zbytku, ze względu na małą wydajność tego podatku i konieczność uniknięcia podwójnego opodatkowania oraz uchylenia podatku dochodowego, pobieranego od osób prawnych, zobowiązanych do publicznego składania rachunków.

Zasada, że niema obrotu bez sprzedaży i niema sprzedaży, gdy przymioty nabywcy i sprzedawcy łączą się w jednej osobie, musi być utrzymana, gdy idzie o sprzedaż hurtowną wyrobów wyłącznie własnej produkcji za pośrednictwem własnych zakładów hurtownej sprzedaży. Sprzedaż taka nie może być objektem oddzielnego opodatkowania. Jest przytem rzeczą obojętną, czy sprzedaż hurtowna odbywa się bezpośrednio z zakładu przemysłowego, czy z innego zakładu oraz czy zakład ten znajduje się w tej samej miejscowości, czy też w innej.

Z uwagi, że producent jest tylko inkasentem podatku konsumcyjnego, nałożonego na przedmioty przez niego wytwarzane, jak podatek węglowy, naftowy, spirytusowy, podatek od zapałek i t. p. nie powinien jako taki ponosić podatku od tej części obrotu, jaka przypada na korzyść Państwa lub samorządu.

Przyjęto również zasadę, że przedsiębiorstwa państwowe i komunalne nie powinny korzystać z przywilejów podatkowych.

Prócz powyższych uwag ogólnych, uchwalono przedstawić Ministerstwu Skarbu cały szereg szczegółowych do poszczególnych artykułów ustawy.

Nie będzie braku cukru!

Na wywóz zostaje 8.000 wagonów.

(PAT.). Z 88 cukrowni czynnych w roku 1922 i 1923, należących do terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, czynnych obecnie jest 70. Przebieg obecnej kampanji jest pomyślny. Zabezpieczenie węgla, koksu i wapna jest dostateczne. Według przybliżonego rachunku na spożycie wewnętrzne potrzeba 240.000 ton, a na eksport pozostaje 80.000 ton.

Wykrycie nowych pokładów węgla.

We wsi Broniów, pow. Radomski, za Szydłowcem na gruncie Antoniego Rejka i Franciszka Jankowskiego przy kopaniu studni odnaleziono i wydobyto na głębokości 8 łokci od poziomu 6 cali węgla (pierwszy pokład) następny pokład 18 cali rudy, dalej znów 6 cali węgla.

Być może wiadomość ta zainteresuje geologów i przemysłowców.

NADESŁANE.

Wiceminister, który odbiera urzędnikom ambulatorjum ażeby zdobyć dla siebie mieszkanie.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.)

Ambulatorjum dla urzędników państwowych przy ul. Długiej, z powodu ciasnoty pomieszczenia i niehygienicznych warunków, postarało się o lokal 5-pokojowy w gmachu towarzystwa „Rosja“, znajdującego się pod sekwestrem.

Zanim jednak Ambulatorjum przystąpiło do przeprowadzki, znajdujący się w stanie dymisji wiceminister Skarbu, Mikulecki, postarał się o otrzymanie tego lokalu. Wynikł stąd zatarg, który jest przedmiotem szerokich komentarzy, oczywiście bardzo nieprzychylnych, w sferach urzędniczych stolicy.

Gen. Sikorski prosi kard. Dalbora o zwołanie konferencji biskupów.

Warszawa (AW.)

Premjer Sikorski wystosował pismo do Prymasa Dalbora z propozycją zwołania konferencji najwyższych dostojników Kościoła w Polsce celem omówienia ostatecznego uregulowania stosunku państwa i jego władz do Kościoła, oraz uzgodnienia tych stosunków z pewnemi punktami konstytucji.

Niemcy gdańscy robią awantury, a Askenazy musi przepraszać.

Paryż. 31. I. PAT. Rada Ligi Narodów omawiała skargę rządu francuskiego w związku z zachowaniem się policji gdańskiej podczas znanych zajść z francuskimi marynarzami. Prezydent Sahm oświadczył, że senat gdański dołoży wszelkich starań celem podniesienia sprawności policji. Prof. Askenazy jako reprezentant spraw zagranicznych wolnego miasta Gdańska, wyraził żal z powodu wspomnianego zajścia i zarazem podniósł umiarkowanie rządu francuskiego, ujawnione przy tej sposobności. Viviani oświadczył, że incydent został zlikwidowany.

Askenazy na audjencji u prez. Millerand.

Paryż. (PAT.).

Prezydent Rzeczypospolitej Millerand przyjął wczoraj na audjencji posła Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów Askenazego.

Prawo publiczności gimnazjów prywatnych w Małopolsce.

Na terenie Małopolski otrzymały świeżo prawo publiczności następujące prywatne gimnazja: w Strzyżowie, Nisku, Stryju (żeńskie), Drohobyczu (ż.), Borysławiu, (Drohobyczu (II. ż.), Stryju (Nazaretanek), Kolbuszowej, Kołomyi (Urszulanek), Dobromilu, Jaworowie (ruskie) i Stanisławowie (ż. ruskie).

Skąd płynie złoto na strajki.

(PAT.). Centralna Rada Związków zawodowych w Moskwie postanowiła wysłać 100 tysięcy rubli złotych od rosyjskich robotników nad Donem na pomoc dla robotników Zagłębia Ruhry.

Z Polski.

ZMIANY NA WYŻSZYCH STANOWISKACH WOJSKOWYCH. (Pat.) Dotychczasowy szef oddziału III. naukowo szkolnego, pułkownik sztabu gen. Marjan Kukiel ustępuje z zajmowanego stanowiska, udając się na kurs dla wyższych dowódców przy wyższej szkole wojennej. Funkcje szefa oddziału III objął zastępczo podpułk. sztabu gen. Franciszek Wlad.

Na stanowisko zastępcy dowódcy okręgu korpuśnego warszawskiego został powołany gen. Pogorzelski, dotychczasowy dowódca częstochowskiej dywizji piechoty. Dowódcą garnizonu w Częstochowie został mianowany pułk. Prochaska, były szef sztabu armji gen. Szeptyckiego.

LISTY DO ROSJI SOWIECKIEJ. Poselstwo ukraińskie w Warszawie rozpoczęło przyjmowanie listów do wszystkich miejscowości Rosji sowieckiej, nawet na Dalekim Wschodzie. Za list zwyczajny pobieraną jest opłata 1.000 Mk., za list polecony 2.225 Mkp.

DELEGACJA RZEŹNIKÓW LWOWSKICH W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybyła delegacja rzeźników lwowskich w celu wręczenia p. prezydentowi ministrów Sikorskiemu memorjału w sprawie drożyzny mięsa. Memorjał stwierdza nadmierne niedostatecznie uzasadnione żądania procentów, zmierzające do codziennego podwyższania ceny bydła oraz dalsze trwanie masowego nielegalnego wywozu z kraju, już dostatecznie ogołoconego, z bydła rogatego i nierogatego.

Autorzy memorjału zgłaszają w nim cały szereg postulatów, a więc ścisłego zamknięcia granic, surowych kar względem wywożących żywność z kraju i t. d.

POLSCY LEKKOATLECI WYJEŻDŻAJĄ NA TRENING ZA GRANICĘ szybkobiegacz Jan Baran do Albershot (Anglja), oprócz niego Jucewicz (A. Z.) do Estonji.

CECHY NA G. ŚLĄSKU. Według najnowszej statystyki śląskiej Izby rzemieślniczej liczba cechów rzemieślniczych w polskiej części Górnego Śląska jest następująca: krawcy 14, szewcy 18, piekarze 11, rzeźnicy 17, ślusarze, kowale i blacharze 10, siodlarze i tapicerzy 2, zegarmistrze 1, kowale i kołodzieje 1, blacharze 1, kominiarze 1, dekarze 1, rzemieślnicy budowlani 1, garncarze i zdunowie 1, fabrykanci kiszek 1, stolarze 8, kołodziejowie 1, bednarze 2, golibrodowie 3 i w Koszęcinie wspólny cech wszystkich rzemieślników.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW 60-MILJONOWEJ KRADZIEŻY.

W ręce policji lwowskiej wpadli wczoraj sprawcy olbrzymiej,

bo 60-miljonowej kradzieży,

dokonanej niedawno w Warszawie na szkodę państwa St. Kulików. Sprawcami tej kradzieży są: guwernantka państwa Kulików Franciszka Gaskoń i jej kochanek b. inżynier kapitan ros. armji i zdemobilizowany porucznik WP. Wacław Suminiecki. Kochankowie ograbili doszczętnie państwa Kulików z kosztowności, oraz innych wartościowych rzeczy, poczem umknęli do Lwowa i tu prawie wszystko spieniężyli za bezcen. Guwernantka udawała we Lwowie żonę aresztowanego kapitana i nosiła na palcu obrączkę. Badanie lekarskie, któremu ją wczoraj poddano wykazało, że jest ciężko wenerycznie chora. Przesłuchiwany Suminiecki okazał skruchę i

płacząc przyznał się do winy.

Śledztwo trwa dalej, przyczem równocześnie policja zajmuje się odbieraniem od paserów sprzedanych im kosztowności.

Po procesie świętojurskim.

Lwów, 28 stycznia.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Rozdział IV. Sądownictwo. Artykuł 83: Do orzekania o zbrodniach, zagrożonych ciężkiemi karami i o przestępstwach politycznych, będą powołane sądy przysięgłych. Czyny, podlegające sądom przysięgłych, organizację tych sądów i tok postępowania określą szczegółowe ustawy.

Sądy przysięgłych istnieją w Małopolsce jeszcze z czasów austrjackich. Każdy obywatel państwa czytać i pisać umiejący, oraz opłacający 10 koron rocznie podatku państwowego jest obowiązany na wypadek wylosowania spełniać obowiązki sędziego przysięgłego. Sędziowie przysięgli — na podstawie prawa austrjackiego — osądzają sprawy, zagrożone karą śmierci lub najmniej 10-letniego więzienia, a pozatem zbrodnie polityczne i drukiem popełnione przestępstwa.

Sądy obywatelskie — to dorobek kultury i demokratyzacji narodu, a zarazem świadectwo, czy i w jakim stopniu społeczeństwo jest świadome prawa, a przez to zdolne do bezstronnego wymiaru sprawiedliwości. Gdy jednak z werdyktów sędziów przysięgłych jest widoczne, że stosowanie przez nich prawa niezawsze idzie w parze z intencją tych, którzy ich do wykonywania tego obowiązku drogą ustawy powołali, obywatelskie sądownictwo traci na swem znaczeniu, a wymiar sprawiedliwości sprowadza do tak nieoczekiwanych wyników, że należałoby się poważnie zastanowić, w jakich rozmiarach instytucja ta, konstytucją Rzeczypospolitej przewidziana, winna być utrzymana.

Prawdzie należy prosto w oczy spojrzeć! Zacznijmy od sposobu tworzenia ławy przysięgłych. A więc w miastach magistraty, a na prowincji starostwa sporządzają spisy osób, które są obowiązane do wykonywania obowiązku sędziego przysięgłego, o ile który z nich nie ukończył 60 lat życia, poczem spisy te dostają się do właściwego Trybunału, który z przedstawionych osób losuje do każdej kadencji zwyczajnej, a w razie potrzeby i do kadencji nadzwyczajnej — po 36-ciu sędziów przysięgłych i 9-ciu zastępców. Z 36 Trybunał wybiera losem 12 sędziów, którzy mają daną sprawę osądzać. Zarówno jednak prokuratorja, jak i obrona mają prawo wykluczyć po 12 osób, o ile wszyscy 36 zgłoszą się tak, że wylosowani są ci, przeciw którym obie strony nie wypowiedzą swego veta.

Nie było jednak takiego wypadku, by wszyscy obowiązani zgłosili się. I tu główna ujemna strona tego sądownictwa. Już bowiem z końcem roku, gdy władze administracyjne układają listę przysięgłych, zgłaszają się interesowani i różnemi sposobami starają się, by ich nie pomieszczono na liście. W ten sposób znaczna część obowiązanych, może najbardziej ukwalifikowanych umysłowo, uchyla się od obowiązku.

Gdy już 36 sędziów i 9 zastępców do pewnej kadencji wylosowano, wielu z nich z najrozmaitszych powodów stara się u prezesa sądu o stały urlop, lub przedkładając świadectwo lekarskie uwalnia się od obowiązków sędziego. Inni natomiast, dla których grzywna 10—20 tysięcy marek nie przedstawia większej wartości, ignorują powołanie i nie zgłaszają się do rozpraw. Reszta powołanych w liczbie 20—25 prawie bez wyjątku zgłasza się przed każdą rozprawą bądź u prokuratora, bądź u obrońcy, i różne podając przyczyny, prosi o wykluczenie ich od rozprawy.

Zostają zatem ci, którzy nie mają wpływów u władz administracyjnych, nie mogą ubiegać się o urlop lub wystarać się o świadectwo lekarskie, a w końcu ci, którzy nie mają odwagi prosić prokuratora o uchylenie ich przy losowaniu. Są głównie między nimi mieszkańcy siedziby Trybunału, ile że kandydaci z prowincji z powodu kosztów podróży i pobytu w mieście albo nie przyjeżdżają, albo ich rzadko los trafia, bo koszta z ich sądownictwem połączone musi fundusz sądowy zwracać.

Kto więc wchodzi w skład ławy sędziów przysięgłych miejskich? — kupiec, rzemieślnik, adwokat, lekarz, urzędnik samorządu... Cztery pierwsze kategorje w interesie swego zawodu za wszelką cenę unikają losu. Pozostają urzędnicy, drobni przemysłowcy i kupcy, w znacznej liczbie żydzi. Oni to wykonują to najwyższe, najodpowiedzialniejsze i najsurowsze sądownictwo!

Nie bez znaczenia jest jakość ławy przysięgłych pod względem ich przynależności narodowej i wyznaniowej, gdy przedmiotem sądów przysięgłych na terenie Małopolski są przeważnie procesy polityczne lub przynajmniej o politycznym podkładzie. Wojna ukraińsko-polska, następnie bolszewicko-polska, w końcu ruchy konspiracyjne ukraińców i komunistów — to prawie wyłącznie tło procesów ostatnich czasów! Nic dziwnego, że na oskarżonego o zdradę stanu ukraińca bądź komunistę inaczej będzie patrzał sędzia Polak, a inaczej Żyd, Rusin, czy Niemiec. Tu przecież łudzić się nie można, bo przecież nikt z przekonań swych tajemnicy nie robi.

W procesie komunistów t. zw. świętojurskim jeden z obrońców, apoteozując dążenia komunistyczne, wyraził się:

— Przecież komuniści nic więcej nie zrobili, jak Polacy, gdy śpiewali: „ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie"...

Takie słowa padają w polskim sądzie.

W b. Kongresówce i Poznańskiem winni odsiadują karę, a w Małopolsce tacy sami winowajcy chodzą wolno. Niema zatem w państwie jednolitego wymiaru sprawiedliwości, niema jednolitego stosowania prawa i jego surowości. Gdyby przewidziana Konstytucją Rzeczypospolitej organizacja sądów przysięgłych i tok ich postępowania miały naśladować instytucję sędziów przysięgłych według austrjackiego schematu prawnego, jakaż stąd byłaby dla Państwa korzyść? Laik, a nie rutynowany prawnik ulega terrorowi strachu na myśl, że pierwszorzędnej dla Państwa doniosłości sprawy, decydujące wprost o bezpieczeństwie ustroju państwowego miałyby być rzucone na przypadek losu zależnie od tego, kto siędzie na kurulnych ławach sędziów przysięgłych.

Często zdarzają się procesy, które ilością oskarżonych, materjałem dowodowym, jakością czynu i prawną jego kwalifikacją natrafiają na znaczne trudności, które może pokonać, jeśli nie fachowa, to przynajmniej wrodzona inteligencja. Przymiot ten często nie jest mianownikiem ławy przysięgłych i nie można się dziwić, że przy wymiarze sprawiedliwości sędzia przysięgły kieruje się wszystkiemi zacnemi uczuciami, tylko nie rozpoznaniem istoty prawa.

Jeśli więc sądy przysięgłych, zastrzeżone Konstytucją Rzeczypospolitej, mają pozostać, to niech z pod ich kompetencji usuną się sprawy polityczne, a od sędziego przysięgłego niech się żąda pewnej kwalifikacji umysłowej, pewnego wykształcenia, któreby mu ułatwiło z przebiegu rozprawy poznać prawdę, ocenić wiarygodność świadka czy oskarżonego, zrozumieć wywody stron procesowych i wyrobić sobie zdanie, oparte na prawdzie, słuszności i prawie. Inaczej sprawiedliwość zawsze będzie chromać, a Państwo będzie narażone na powierzanie najdonioślejszych spraw z bytem swym związanych w ręce — ślepym wskazane losem.

T. Opiola.

Główny urząd przywozu i wywozu.

Pogłoski o likwidacji są błędne.

W związku z krążącemi uporczywie i zanotowanemi w ostatnich dniach w prasie pogłoskami o mającej nastąpić w dniach najbliższych likwidacji głównego urzędu przywozu i wywozu, dowiadujemy się, że ustawa, traktująca o uregulowaniu obrotu towarowego z zagranicą została w r. z. wniesiona do sejmu, dotychczas jednak nie została ona rozpatrzona.

Obecnie w sferach rządowych panuje pogląd, że indywidualne pozwolenia na wywóz powinny być skasowane, jako dające powód do licznych nadużyć.

Polityka wywozowa będzie regulowana za pomocą ceł, które powinny być dość elastyczne. Jednakże projekty odnośne są jeszcze dość dalekie od urzeczywistnienia. Zniesienie głównego urzędu przywozu w najbliższej przyszłości nie jest projektowane.

Straszna katastrofa w kopalni węgla na Górnym Śląsku.

Bytom.

W kopalni „Heinitz" w niem. części Górnego Śląska wydarzyła się wczoraj rano straszna katastrofa, spowodowana wybuchem miału węglowgo. W kopalni znajdowało się wówczas 800 górników z rannej szychty. Do wieczora wydobyto z kopalni 350 osób, z czego **75 uduszonych, 100 zaś ciężko chorych**, wobec których zastosowano natychmiast sztuczne oddychanie. W kopalni przebywa jeszcze około **250 górników**, których większa część, jak sądzą znawcy, **jest już nieżywa.** Oddział ratunkowy z maskami i ze zbiornikami tlenu zdołał się przebić przez siedlisko pożaru i dotrzeć do niektórych robotników. **Kopalnia znajduje się pod samym Bytomiem** po stronie niemieckiej. Pracują w niej jednakże przeważnie górnicy Polacy z okolic Bytomia, a także z polskiej części Górnego Śląska.

Dookoła kopalni utworzyła **policja i straż pożarna silny kordon.** Przed kordonem dzieją się rzeczy przerażające. Na znak żałoby wstrzymano przedstawienie teatralne w Bytomiu oraz zabroniono wogóle widowisk.

ZNANY „GRÓB GÓRNIKÓW".

Do godziny 6 wieczorem zdołano wydobyć z kopalni Heinitz około 200 górników. Stwierdzono, że w kopalni znajduje się jeszcze 600 ludzi, w liczbie wydobytych znajduje się 35 zabitych górników. 80 osób odwieziono do szpitala. Wybuch zdarzył się w szybie Ronfilda **w głębokości 540 metrów. Kopalnia ta należy** do najdawniejszych właścicieli kopalń na Górnym Śląsku spadkobierców Gischego i znana jest jako t. zw. **grób górników** z powodu często zdarzających się tam eksplozji. (PAT).

Heinitz.

Prace ratunkowe na kopalni Heinitz trwają dalej. Wczoraj o godz. 11 w nocy **wydobyto zwłoki 60 osób. Jeszcze 300 osób znajduje się w podziemiach i niema nadziei wydobycia ich żywemi. Pożar już zlokalizowano.**

Polscy strażnicy celni mieszkają u przemytników.

Jest to niesłychana rzecz!

Ministerjum skarbu wyasygnowało w końcu r. z. 1 miljard Mk. na budowę domków dla straży celnej.

Okazało się jednak, że samo wyasygnowanie pieniędzy nie roztrzyga sprawy: grunt pod budowę ma prawo kupić tylko ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych, a budowę prowadzić może tylko ministerjum robót publicznych. Zanim te 3 ministerja dojdą do porozumienia, dużo wody w Wiśle upłynie.

A tymczasem strażnicy celni mieszkają we wsiach pogranicznych u przemytników.

Że nie wpływa to na nich umoralniająco — to pewna.

Europa środkowa zasypana fałszywymi znaczkami pocztowymi.

Fałszerstwa sięgają ponad pół miljarda.

19-letni chłopak kpił z tysiąca ludzi.

Zbieranie znaczków pocztowych stało się w czasach dzisiejszych namiętnością bardzo populadną, dla której tysiące osób poświęca olbrzymie sumy. Z tej namiętności postanowił młody, sprytny chłopak wykuć pieniądze dla swoich przyjemności.

Interesująca sprawa przedstawia się dość niezwykle.

Już przed kilkoma miesiącami policja m. Lipska, a potem Berlina otrzymały kilkanaście skarg na jakiegoś człowieka, który umiał wprowadzić w błąd kilkudziesięciu handlarzy doświadczonych, trudniących się zawodowo handlem marek tak, że ci ponieśli stratę przekraczającą 100 miljonów marek niemieckich. Oto młody człowiek sprzedawał kupcom znaczki bolszewickie, armeńskie, łotewskie, republiki Batum i Aserbejdżystanu.

W ostatnich dniach weszło kilkanaście podobnych skarg do policji wiedeńskiej. Rozpoczęto śledztwo — sprawa była niezwykle utrudniona, gdyż oszust był niebywale sprytny i wyrafinowany. Raz pojawiał się w Niemczech, drugim razem widziano go na Węgrzech, potem znowu w Austrji. Wszędzie chwytał naiwnych na rzadkie okazy znaczków listowych, a to polowanie na naiwnych udawało się młodzieńcowi dzięki temu tak długo, że falsyfikaty były zdumiewająco dobrze preparowane. Ponadto Niemcy nie umieli czytać po rosyjsku, więc ewentualne nawet błędy w nadruku ujść mogły ich uwadze.

Śledztwo policyjne było wielce utrudnione i trwało dość długo.

Tymczasem na rynku markowym zaczęły pojawiać się falsyfikaty pełne fantazji marek arabskich, armeńskich i t. p. falsyfikaty śliczne i sprytne. Policja denerwowała się do ostateczności obławą ciągle bezskuteczną, aż wreszcie przedwczoraj udało się jej przy pomocy podstępnego planu przychwycić niejakiego Siergjusza Fertiga, 19-letniego młodzieniaszka, obywatela rosyjskiego. Z zeznań aresztowanego wynikało jasno, że jest on rzeczywiście poszukiwanym fałszerzem. Przy tej sposobności znaleziono u młodzieńca kluczyk od skrytki bankowej. Skoro władze policyjne skrytkę otwarły znalazły w niej moc fałszywych **pieczęci**. Po żmudnem naciskaniu wyznał Fertig, że ma jeszcze dwie inne skrytki, a w tych znaleziono ogółem **27 fałszywych pieczęci**. Ponadto znaleziono w jednej ze skrytek **aż 24 kg.** gotowych do ekspedycji znaczków rosyjskich. Fertig zeznał, że **stał na usługach specjalnego konsorcjum fałszerzy, które przebywa w Konstantynopolu.**

Wedle zeznań Fertiga zdołał on w ciągu roku puścić w obieg **przeszło 300 miljonów znaczków**, jeden tylko np. z kupców wiedeńskich zakupił u niego 10 miljonów sztuk.

Sprawa budzi niezwykłe zainteresowanie ze względu na kroki przedsięwzięte w Konstantynopolu przeciwko klubowi fałszerzy. — O wynikach śledztwa oczywiście nie omieszkamy donieść naszym czytelnikom.

Kto ma prawo do tytułu inżyniera?

Dziennik urzędowy Min. W. R. i O. P. nr. 32 (101) zawiera ustawę z 21 września w sprawie tytułu inżyniera Mocą tej ustawy tytuł inżyniera zastrzeżony jest w Polsce dla absolwentów szkół akademickich, o ile ktoś nie uzyskał go uprzednio w innej kateg... ji szkół na mocy odmiennego ustawodawstwa rządów zaborczych. Rady wydziałów technicznych w szkołach akademickich mogą wyjątkowo nadawać ten tytuł osobom, które ukończyły średnią techniczną szkołę zawodową. Tytuł inżyniera jest prawnie chroniony, a za bezprawne używanie go (nawet w życiu [illegible]) grozi grzywna do 500.000 Mk.

Wyższa szkoła handlu zagranicznego

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie otrzymała zezwolenie na założenie Wyższej szkoły handlu zagranicznego na wzór wiedeńskiej Export-Akademie.

Wykrycie olbrzymich nadużyć w Wydziale budownictwa w Łodzi.

Ławnik Arndt i poseł radny Helman postawieni w stanie oskarżenia.

Od pewnego czasu krążyły po mieście pogłoski o tajemniczem znikaniu znacznych zapasów cegieł, smoły i cementu, przeznaczonych na budowę miejskich szkół powszechnych w Łodzi. Sprawą tą zainteresowały się władze magistrackie i wspólnie z przewodniczącym komisji budowy szkół miejskich p. Remiszewskim wdrożyły śledztwo. Wyniki dochodzeń ujawniły według raportu, złożonego przez specjalnie powołaną komisję śledczą, **miljonowe straty, jakie poniosło miasto na skutek nieprawnie dokonywanych tranzakcji przez ławnika Wydz. budowlanego Leopolda Arndta z frakcji niemieckiej oraz posła na Sejm i radnego Helmana.**

Nadużycia polegały na tem, że ławnik Arndt sprzedał 1 miljon 61 tysięcy cegieł radnemu Helmanowi po 12 tysięcy mk. za 1000 sztuk wtedy, kiedy cegła ta kosztowała 40, 50, 80 i wreszcie 100.000 za 1000 sztuk. Mniej więcej podobne lukratywne tranzakcje dokonywane były przez 2-ch pomysłowych wspólników z transportami smoły i cementu.

Zauważyć należy, iż nadużycia powyższe piętnował od dłuższego czasu „Kurjer Łódzki", jednakowoż nie wywoływało to reakcji.

Miljonowe defraudacje w łódzkiej Kasie chorych.

Dwaj urzędnicy fałszują kwity i podnoszą 10 milj. mk. — Pomysłowi oszuści zdołali zbiedz.

W tych dniach Zarząd Kasy Chorych w Łodzi wpadł na trop nadużyć **systematycznie dokonywanych** przez 2-ch urzędników 1-go ambulatorjum Kasy Chorych. Za pomocą sfałszowanych kwitów podnosili nieprawnie zapomogi za sfabrykowane przez siebie „martwe dusze", przez długi czas zręcznie dokonywane manipulacje udawały się obu pomysłowym oszustom. Wreszcie przypadkowo wykryto te nadużycia, które **przekroczyły sumę 10 miljonów Mk.**

Zaznaczyć należy, że Kasa Chorych w Łodzi znajduje się podobnie jak niemal wszystkie tego rodzaju instytucje w Polsce, w rękach socjalistów. Taka więc gospodarka świadczy bardzo ujemnie o socjalistach.

Ładują armatę do strzału w paskarzy.

Instytucje samorządowe i kooperatywy walczyć będą przy pomocy wielkich kapitałów i dużych zapasów towarów.

Warszawa. (AW).

Wedle informacji spodziewać się należy, że komisarjat do walki z drożyzną rozpocznie urzędowanie w przyszłym tygodniu. Premjer ustalił już w najbliższych dniach kompetencję komisarza z zakresu jego władzy. Początkowo organizacja zwalczania drożyzny, **oprze się na szerokich** podstawach społecznych, przyczem wciągnięte będą do walki **instytucje samorządowe** zwalczające drożyznę, oraz **kooperatywy.** Organizacja połączy wszystkie te instytucje w jedną całość, która operując **wielkimi kapitałami i dużymi zapasami towarów,** będzie mogła stopniowo obniżać ceny.

W dniu 28 i 29 stycznia obradowali przedstawiciele **wszystkich organizacji zawodowych pracowników państwowych** w sprawie projektu nowej **ustawy o paskarstwie.** Na zjeździe reprezentowane były 24 związki zawodowe. Po naradach uchwalono poprawki do całego projektu, które postanowiono solidarnie przedstawić Rządowi.

Kłopoty z nazwami miejscowości.

Warszawa, w lutym.

Na terenie Rzeczypospolitej istnieje szereg miejscowości, mających jednakowe nazwy, wskutek czego zdarza się często, że korespondencje urzędowe, przeznaczone dla władz w jednej miejscowości, kierowane są mylnie do innej, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o miejscowość **większe,** będące siedzibą większej ilości władz państwowych i samorządowych.

W celu uniknięcia tego rodzaju omyłek, które wpływają ujemnie na prawidłowy tok urzędowania i opóźniają załatwienie spraw, jak się dowiadujemy, władze miarodajne wydały zarządzenie, aby w korespondencjach urzędowych dodawano **zawsze** nazwę właściwego **województwa.**

Pożar dworca w Medjolanie.

Jak donoszą dzienniki włoskie dworzec w Medjolanie spłonął. Przyczyna pożaru dotychczas niewyjaśniona.

Długoterminowy, tani kredyt budowlany.

Warszawa (AW.)

Sfery skarbowe noszą się z projektem wypuszczenia pożyczki budowlanej w formie tzw. obligacjach złotych, gwarantujących **długoterminowy a tani kredyt** przy równoczesnem zabezpieczeniu skarbu państwa przed stratami

Fregoli, tajemniczy grenadyer.

Największy oszust świata. — „Występy“ w bankach i u jubilerów. — Naciągacz łatwowiernych kobiet. — Niedoszłe małżeństwa. — Służba szpiegowska w armiach. — Nagroda za głowę oszusta.

(I.) Mimo poszukiwań, czynionych przez

policję całego świata,

nie udało się dotąd przychwycić jednego z największych chyba oszustów, jacy kiedykolwiek istnieli: Piotra Franciszka Bayeur, zwącego się również Karolem Godron lub Pawłem Martin.

Indywiduum to liczące przeszło 40 lat, zwane jest popularnie w Belgji „Tajemniczym Grenadjerem“, we Francji zaś Fregoli. Służył on podczas wojny w armjach rozmaitych wojujących państw: w Belgji, Anglji, we Włoszech, w Niemczech i stosownie do ceny, którą mu ofiarowywano

pełnił służbę szpiegowską

tak dla armji, w której służył, jak i dla państw wrogich.

Trudno naprawdę zliczyć wszystkie oszustwa, które popełnił na szkodę wielkich jubilerów, przemysłowców i handlowców, jakoteż różnych łatwowiernych kobiet, którym

przyrzekał małżeństwo.

Głównem jego zajęciem w Paryżu było wyłudzanie od poważnych instytucyj finansowych książeczek czekowych, przy pomocy których miał prowadzić interesa na korzyść owych instytucyj. W ten sposób wyciągnął od przemysłowców paryskich z górą sto tysięcy franków i tyle go widziano.

W tych samych warunkach „naciągnął“ jubilerów paryskich na jakieś 50 tysięcy franków.

Ostatnio zapoznał się oszust z pewną handlarką win, wdową wojenną, z którą przyrzekł solennie ożenić się. Kiedy wszystkie formalności zostały już załatwione u notarjusza, Bareus

zniknął z 50.000 franków

posagu, wręczonego mu przez narzeczoną.

Niejednokrotnie sprytny oszust wyprowadzał w pole policję. Kiedy w czasie wojny np. aresztowany był we Francji pod zarzutem szpiegostwa, przezywano go pogardliwie „boche“ („boszem“). Protestował przeciw temu energicznie, oświadczając, że jest przyjacielem Francji. Dla braku dowodów winy musiano go wypuścić na wolność. Wkrótce potem członek rady wojennej, która go poprzednio aresztowała, jakoteż dozorcy więzienia, w którem przebywał, otrzymali jego fotografję

w mundurze podoficera niemieckiego

z następującą cyniczną dedykacją: „Nie myliliście się, nazywając mnie „boszem“; walczę w tej chwili przeciwko Francji, jutro walczyć może będę znowu przeciwko Niemcom!“

Oszustwa popełnione przez „tajemniczego grenadjera“ w Belgji liczą się w setki. Jego kraj rodzinny niejednokrotnie wyznaczał

wysokie nagrody za jego schwytanie,

uważając go za najniebezpieczniejszego oszusta, jakiego wogóle nosiła ziemia.

Raczej śmierć, niż hańba!

Tragedja włoskiej hrabiny. — Karjera artystyczna. — Podłe propozycje „złotej młodzieży“. — Burzliwy spektakl. — Samobójstwo w hotelu.

(I.) Pisma włoskie donoszą o tragicznym losie hrabiny włoskiej di San Fiore, z Padwy, która nie żyjąc z mężem, a zmuszona wychowywać troje dzieci, postanowiła zarabiać na życie jako

śpiewaczka w café-concert.

Przed paru dniami znaleziono jej zwłoki w skromnym hotelu florenckim; popełniła samobójstwo wskutek banalnej napozór, a w gruncie rzeczy ohydnej i tragicznej historji: Oto grupa wesołych lowelasów miejscowych postawiła jej następującą alternatywę: albo będzie wraz z nimi oddawać się

hulaszczemu życiu

i zadowalać wszystkie ich fantazje, albo będzie wygwizdana na każdem przedstawieniu.

Nieszczęśliwa kobieta zbuntowała się przeciw takiej podłości i odmówiła stanowczo żądaniom florenckich bon-viveur'ów. Tego samego wieczora na przedstawieniu w café-concert rozległo się w czasie śpiewu nieszczęsnej szalone gwizdanie; sygnał do „bojkotu“ padł z loży, zajętej przez „złotą młodzież“. Hrabina di San-Fiore wróciwszy do hotelu zażyła silną dozę weronalu w celu samobójczym.

Statek śmierci w Atenach.

„Matin“ donosi, że w tych dniach do portu Aten, Piereus przybył z Azji mniejszej statek z uchodźcami greckimi, ratującymi się przed rzeziami Turków. Na statku było 1500 pasażerów, chorych na tyfus, ospę lub cholerę. — W drodze zmarło 45 osób i trupy ich wrzucono do morza. Przy wylądowaniu umarło już w Pireusie 25 osób. Ciała ich kazano spalić. Przybycie tego statku śmierci wywarło ciężkie wrażenie w stolicy Grecji.

Trójka mocarna. 9

(Powieść)

Niepokój kochającego serca. — Straszliwe podejrzenie.

— Oczekuję od pana wiadomości do trzech godzin. Prasa nasza musi zaprzestać ataków na Anglię aż do dalszych rozporządzeń. Niech pan się stara wszelkimi sposobami pojmać wynalazcę. Niech pan unika nieporozumień z innymi państwami Europy. Nie chcemy przeciwnikowi przysparzać sojuszników.

* * *

Ukryty wśród gestych drzew, spowity bluszczem, stał przy Johnson Street w Trentonie domek, który zamieszkiwała Mrs. Harte z córką. Z łatwością można było tu zapomnieć o bliskości wielkich państwowych fabryk. Wszystkie domki na tej ulicy, czerwone, z palonej cegły, leżały w otoczeniu obszernych ogrodów. Sama ulica była od hałaśliwych i zgiełkliwych fabryk oddalona o przeszło dziesięć minut drogi. Johnson Street leżała po drugiej stronie miejscowości i wychodziła wprost do liściastego lasu okalającego miasteczko od strony północno-zachodniej.

Mrs. Harte była wdową. Mąż jej zginął tragiczną śmiercią na posterunku inżyniera państwowych zakładów fabrycznych. Pękła mianowicie rura parowa i napełniła gabinet jego przegrzaną parą. Fryderyk Harte po wypadku wrócił spokojnie do domu i w sposób przystępny przygotował żonę na swoją śmierć. Sądziła, że bredzi w gorączce. Z przestrachem poskoczyła ku niemu i schwyciła go za rękę. Z przerażeniem poczuła jak mięso z palców zesuwało się z kości i martwe, miękkie, wygotowane przegrzaną parą, pozostawało w jej rękach.

— To już nie boli... Nie mam żadnych dolegliwości — pocieszał ją Fryderyk Harte z gasnącym uśmiechem na ustach. Usiadł spokojnie przy biurku i spisał swą ostatnią wolę. W dwie godziny później stracił przytomność, w następnej godzinie już nie żył. Zupełne spalenie wierzchniej skóry, uduszenie z powodu braku oddechu dla skóry — powiedział lekarz zrozpaczonej żonie.

To straszne zdarzenie raziło Mrs. Harte jak piorunem. Miesiącami obawiano się o jej zmysły. Tylko całkiem powoli przychodziła do siebie po tym ciosie. Lecz w tym samym stosunku jak wracały jej siły psychiczne, ubywało ciału sił fizycznych. Dniami całymi była przykuta do fotelu, pielęgnowana przez swą jedyną córeczkę Janę.

Wieść o tym rzadkim wypadku, wyszedłszy poza najbliższe otoczenie, wzbudziła wielkie zainteresowanie. Za parę dni przybył do Trentonu nowojorski lekarz doktor Glossin. Dla celów naukowych prosił o bliższe wyjaśnienia z ostatnich godzin nieboszczyka. Z wielkiem współczuciem otoczył troską obie panie, pogrążone w bezgranicznym bólu. Za wysokim czynszem zaproponował Janie Harte wynajęcie na parę lat laboratoryum, które sobie Fryderyk Harte urządził był w tym domu. Zdając sobie sprawę z ich przykrego położenia finansowego, zgodziła się Jana na to bez namysłu. Gdy matka jej powróciła do zdrowia, chętnie przyjęła tę umowę z doktorem, tembardziej, że zjawiał się rzadko i zwykle tylko krótko bawił w laboratorjum.

Zmieniło się wszystko, gdy Logg Sar wszedł w to grono. Z rozmowy z tym młodym człowiekiem okazało się, że jest on krewnym obu pań. Dawne jednak pokrewieństwo i wspomnienia przyprószone pyłem czasu szybko zaszły w cień, a na ich miejsce wytworzyły się serdeczne stosunki towarzyskie. Mr. Logg Sar, lub Sylwester, jak go tu wkrótce wołano, stał się miłym gościem w ich domu. Jedynie doktor Glossin niezbyt był z tego zadowolony. Okazywał się wprawdzie zawsze bardzo uprzejmym i z całą gotowością zezwalał Sylwestrowi na używanie laboratoryum, ale już sama obecność doktora działała przeszkadzająco i oziębiająco.

Stało się wkrótce to, co los przeznaczył tym dwojgu młodych ludzi. Ze świadomości pokrewieństwa powstało pewne przywiązanie, które zamieniło się niebawem w coraz głębszy i serdeczniejszy związek serc. Sylwester Bursfeld mógłby być zupełnie szczęśliwym, gdyby nie było doktora Glossina. Nie tylko w czasie obecności jego, ale nawet na parę dni następnych, stale zmieniało się usposobienie Jany. Okazywała wtedy takie oziębienie, że Sylwester o mało nie zwątpił w jej miłość. Dopiero po paru dniach powracała jej dawna poufałość, przyczem zmiany te zupełnie nie dochodziły do jej świadomości.

Przypadek wyjaśnił Sylwestrowi tę zagadkę. Pewnego dnia znalazł Janę śpiącą w laboratoryum na krześle. Dopiero po wielu trudach udało mu się ją zbudzić, przyczem nie chciała wierzyć, że wogóle spała. Wtedy Sylwester nabrał już pewności. Bezwątpienia używał Dr. Glossin Janę do jakichś hypnotycznych doświadczeń. Sylwester nazwał to nadużywaniem. Zatrzymał to odkrycie w tajemnicy, ale postanowił od doktora zażądać wyjaśnień. Stało się jednak inaczej. W parę dni później Sylwester zniknął, chociaż przedtem nie pożegnał się, ani też nie wspominał o podróży.

Była to godzina czwarta popołudniu, 16-go czerwca. W ogrodzie, w cieniu starego orzecha, spoczywała w fotelu Mrs. Harte, a przy niej Jana w plecionem krześle koszykowem. Główkę swą o regularnym profilu oparła o poduszkę, na którą spadały bujne sploty jej jasno-blond włosów. Promienie słoneczne, przedzierając się przez listowie, grały na jej włosach i policzkach przecudną tęczą barw. Sprawiała widok pełen wdzięku. Ale w zjawisku tem wszystko wyglądało jak zaledwie naszkicowane. Można się było przelęknąć tej delikatności, wrodzonej tylko szylko przemijającym stworzeniom i kwiatom.

Jana Harte zajmowała się robótką. Jej smukłe paluszki wypracowywały zgrabnie ścieg po ściegu i kształtowały w ciężkim jedwabiu czerwoną różę. Ale myśli jej nie były przy pracy. Wyraz jej zdradzał, że jakaś troska, zmartwienie ją gnębiło. Cienie pod oczyma świadczyły o nieprzespanych nocach, a bladość lic jeszcze bardziej podnosiła przewiewność jej całej postaci. Z westchnieniem opuściła swą robotę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tajemnica wywozu bydła.

Rząd współwinnym w wywozie. — Bracia Czechniccy i Łzarski działają! — Weterynarze w spółce ogładzania ludności. — Na G. Śląsku bydło droższe aniżeli w Krakowie. — Żądamy ostrej kontroli.

(a) Sprawa drożyzny mięsa jest ustawicznie aktualną w szerokich masach ludności. Dzięki nieuczciwej agitacji ze strony różnych pism — sprawa ta została oświetlona w sposób nienależyty i wręcz sfałszowano jej podkład. Trzeba podkreślić, że pewnym czynnikom zależy na tem, aby ludność nie dowiedziała się o właściwej przyczynie skandalicznych stosunków w tej dziedzinie życia.

Zwróciwszy się przeto po informacje do fachowych znawców tej rzeczy; zależy nam bowiem na tem, aby wyzysk, którego pastwą pada cała ludność, ustał wreszcie przez wykrycie jego sprawców. I oto pokazuje się, że przyczyna złego tkwi tam, gdzie dotychczas nie zwracano oczu ludności.

System rządowy i rozmaici referenci ministerjalni, którzy ukrycie popierają szmuglowanie bydła poza granice państwa.

Bohaterami dobrych interesów, dokonywanych na skórze ludności jest

paskarska spółka handlarzy bydłem

Czechowickich i Łzarskiego. Centrum ich działania znajduje się w Rzeszowie. Dwaj ci wyzyskiwacze trudnią się skupywaniem bydła w całym powiecie rzeszowskim, a następnie wywożeniem tegoż za granicę. Do czego dochodzi bezczynność i protekcja władz względem tych paskarzy dowodzi fakt, że mają oni zezwolenia ministerjalne na wywóz jeszcze 2 tys. sztuk wieprzy. Rzeźnicy i masarze są wobec tego faktu zupełnie bezsilni!

Jak daleko zaś posunięte jest porozumienie rządu z paskarską spółką rzeszowską dowodzi dalej fakt, że województwo krakowskie, które dostarczało przed wojną 8 proc. ogólnego zapotrzebowania miasta Krakowa — nie może dziś dostarczyć nawet 5 proc. Trzeba zaś zaznaczyć, że zapotrzebowanie dzisiejsze Krakowa wynosi 2500 sztuk wieprzy tygodniowo. Rzeźnicy krakowscy są zmuszeni sprowadzać przeto bydło aż z województw wschodnich tj. lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Dalej winę szalonego braku bydła ponoszą weterynarze, którzy mogą, ale nie chcą

z łatwych do domyślenia się przyczyn,

utrudniać handlarzom wywóz bydła. Wstrzymanie bydła przez utrudnienia formalistyczne i ściśle trzymanie się istniejących przepisów— położyłoby w wielkiej części kres anormalnym stosunkom. Tymczasem weterynarze zach.-małopolscy wolą puszczać bydło zagranicę a miljony do własnych kieszeni.

Mimo to jednak Kraków jest jeszcze tańszem środowiskiem od G. Śląska. Kiedy bowiem na G. Śląsku kg. żywej wagi kosztuje już dziś 7 i pół tys. Mkp. — to w Krakowie wynosi cena tylko 5 tys. Dowodzi to, że czynniki obywatelskie w naszym przemyśle masarskim walczą z całą siłą przeciwko fali, jaka ich ponosi, popychana ukrytą ręką właściwych sprawców.

Zajmijmy się sprawą dostaw mięsnych szczegółowo. W tych dniach podamy

senzacyjne rewelacje o utrudnieniach,

jakie czyni rząd, wobec usiłowań wywołania pewnych zniżek cennikowych i zaopatrzenia Krakowa w dostateczną ilość mięsa. Dzisiaj żądamy w imieniu znękanej ludności, aby wreszcie czynniki rządowe przestały tolerować nadużycia, jakie się dzieją i poszły na rękę interesom obywatelskim i ogółu, a nie paskarskich jednostek.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 1 lutego 1923 r. L. 9

	ofiarow.	żądane	tranzakc.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	34.500	35.000	35 900
„ kanadyjskie	—.—	—.—	—.—
Franki francuskie	9000 —	2200 —	—.—
„ belgijskie	—.—	—.—	—.—
„ szwajcarskie	6500	6730 —	—.—
Funty szterlingi	160 000	174 000	—.—
Marki niemieckie	0 75	1·00	—.—
Korony austryackie	·45	—·50	—.—
„ czesko-słowackie	975·—	1025	—.—
„ węgierskie	—.—	—.—	—.—
„ szwedzkie	—.—	—.—	—.—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—
„ norweskie	—.—	—.—	—.—
„ rumuńskie	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	1600	1750 —	—.—
Marki fińskie	—.—	—.—	—.—
Guld. holenderskie	—.—	—.—	—.—
Ruble srebrne po 100 rb.	—.—	—.—	—.—
„ dumskie „ 100	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1000	—.—	—.—	—.—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy	3500·—	4500·—	4000·—
Ziemski Bank Kredytowy	2700·—	3200·	3000 —
Bank Hipoteczny	800	2200 —	—.—
„ Małopolski	1900	2500 —	—.—
Handlowa Spółka akc. „Impex“	400 —	500 —	450
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	700 —	800· —	—.—
Bank Komercyalny I—IV	750·	850· —	—.—
Bank Związku Spółek	18·000	18 000	—.—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i V em.	3500· —	4500· —	4000· —
„Pnaema“ (Ciag. B. Jaworniecki) I-II.	14000	17·000	16·500
„Polski Club“ Tow. transport.-handl.	800	1000 —	—.—
Żegluga Polska	1000	1200· —	—.—
Zieleniewski	75·000	82·000	86·000
Warsz. Sp. akc. Bud. Par. I. - III. em.	12·000	15·000	18·000
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	90 000	100·000	100 000
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln.	—.—	—.—	—.—
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	7500 —	8500 —	—.—
„Górka“ fabryka cementu	65 000	72.000	68·000
Sal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	55 000	65·000	67 000
„Tepege“ Tow. dla przeds. górnicz.	40,000	45 000	48 000
Polska Nafta	8000.	9 000	9 2000
„Perel“ Powszechne zakłady budowl.	6000·	8000	7500·
Mydło	—.—	—.—	—.—
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetwor. wyek	12.000	14 000	18 000
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	60,000	67 000	70 000
Cieklownie w Sierszy III. em	5000	7500·	6500 —
Huta żelazna, Kraków	7 500	8·500	—.—
„Autoradio“ fabryka samochodów	3 000	4500· —	4250·
Fabryka porcelany w Ćmielowie.	40,000	45 000	43 000
Sikost I—LV.	60.000	65 000	—
Strug	—.—	—.—	11 000

Nie jechać do Argentyny!

Zwłaszcza inteligenci będą tam ginąć z głodu.

Według informacji konsulatu polskiego w Buenos Aires niema w Argentynie widoków **na uzyskanie posad przez inteligentów obcokrajowych, nie posiadających** wykształcenia **fachowego.** Wszystkie posady biurowe rezerwowane są w Argentynie dla tubulców, a w wyjątkowych tylko wypadkach posadę taką uzyskać może cudzoziemiec, władający doskonale językiem krajowym. W Argentynie panuje ostatnio tendencja do faworyzowania argentyńczyków przy obsadzaniu posad w tamtejszych instytucjach rządowych lub prywatnych na niekorzyść cudzoziemców, tam urodzonych lub nawet naturalizowanych. Dzieje się to pod wpływem usilnej propagandy nacjonalistycznej.

Inteligent obcy, po przybyciu do Argentyny bez znajomości języka, musi się podejmować najcięższych nawet robót fizycznych, do których nie jest przyzwyczajony, a przeto, po krótkim pobycie w Argentynie, jest zniechęcony i albo zamienia się w prostego robotnika, albo też, o ile to jest możliwe, stara się powrócić do kraju.

Konsulat podkreśla z naciskiem, że **prowadzona w Polsce agitacja za wyjazdem do Argentyny personalu wiertniczego i technicznego do tamtejszych kopalń nafty, pozbawiona jest wszelkich podstaw realnych, gdyż wszystkie lepiej płatne stanowiska, obsadzane są przez personal wiertniczy niemiecki północno-amerykański, który zna dobrze stosunki miejscowe i włada językiem hiszpańskim.** Należy ostrzec przed nierozważnym wyjazdem do Argentyny bez poprzedniego uzyskania stałego engagement ze strony godnych zaufania firm eksploatacyjnych. Wszelkich informacji w tych sprawach chętnie udzieli zainteresowanym konsulat polski w Buenos Aires, adres: Calle Victoris Nr. 1896.

Handel, przemysł, giełda.

BLACHA CYNKOWANA.

Warszawa. Ceny za 1 kg. loco fabryka; blacha cynkowana 711×1422×0.5 mm. 3300,— 0.525 mm. 3230,—0.55 mm. 3210,—0.6 mm. 3190.

CUKIER.

Wilno. Cukier kryształ w K. O. K. 1000 mk. za funt, w innych sklepach 1200—1500 w kostkach 1700—2000.

LEN.

Wilno. Len surowiec I. gat. 35000—38000 mk. za pud, II. 32000—33000, III. 29000—30000, trzepany 68000—70000, półtrzepany i kądzieli brak. Siemię lniane 17500—18000 mk. za 100 kilo, makuchy lniane 70000—72000 mk. za 100 kg. Dowóz na targi w Głębokiem, Duksztach, Dołhinowie, Wołożynie, Postawach i Widzach znaczny, w Hoduciszkach, Dokszycach i Wiszniewie duży. W stosunku do konopi słaby. Tendencja chwiejna.

MIĘSO.

Bydgoszcz. Mięso wołowe I. kl. 5000, — II. 4400, — cielęcina 4400, — II. 3800, wieprzowe I. 6200—6400, — II. 5800, szkopowe I. 5400, — II. 4800. Ceny za 1 kg. hurtowo, loco Bydgoszcz.

NAWOZY SZTUCZNE.

Gdańsk. Saletra. Tendencja wskutek zbliżającego się sezonu stała i zwyżkowa. Żądano za gatunek 95% 13 ł. za 1000 kg. fob Hamburg. W Gdańsku żądano i płacono 13.50 Ł cif albo ze składu Gdańsk. Tomasówka 14—18% przy spokojnej tendencji dość poszukiwana. Płacono 1.35 fr. belg. ze składu w Gdańsku.

TŁUSZCZE.

Wilno. Tłuszcze: Ceny na targu: Masło 4500—4800 mk. za funt, — śmietankowe 5500 do 6000, słonina krajowa 3200—4000, amerykańskiej brak, sadło 3000—3500, smalec 3500—3800, wieprzowy 4000—4400, tłuszcz roślinny 2500—2800. Dowóz średni, tendencja zwyżkowa.

Wilno. Olej lniany 6800—7000 mk. za kilo. Rzepakowego brak.

WEŁNA.

Poznań. W zakupie wełna gruba angielska 580000—590000, cienka krzyżowana 600000 do 630000, cienka czysta 635000—640000, w sprzedaży I. — 600000. II. — 640000, III. — 650000. Tendencja stała, zapotrzebowanie duże.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań. Żyto 90000—980000, pszenica 100000—110000, jęczmień browarowy 70000 do 75000, owies 70000—75000, mąka żytnia 145000—153000, mąka pszenna 165000—175000, ospa żytnia 50000, — pszenna 50000, seradela 120000—150000, tatarka 50000—55000. Silny popyt przy małym dowozie. Usposobienie słabe.

Wilno. Za pud w ładunkach wagonowych. Żyto 14000—14500, jęczmień 11500—12000, owies 10500—11000, groch polny 11000—12000, biały 17500—18500, fasola 17500—18500, gryka 12500—13000, otręby 8100—8300, mąka pytlowa 24500—25500, 60% 22750—23000, 70% 21500—22000, Nr. 4 14200—14500, razowa 14800—15000, pszenna „0000“ 34000—3500, „000“ 29000—30000, „00“ 19000—20000, kasza perłowa 19000—20000, jęczmienna 18000—19000, gryczana cała 18000—19000, łamana 16500—17000, jaglana 21000—22000. Dowóz mały, tendencja zwyżkowa.

Wilno. Ceny na targu: Siano 4500—5000 mk. za pud, koniczyna 5500—6000, słoma 2500 do 3000, kartofle 2500—3000. Dowóz średni, tendencja mocna.

BYDŁO.

Poznań. Bydło rogate I. gat. 300000—320000, II. gat. 250000—270000, III. gat. 210000—220000, cielęta I. gat. 350000—370000, II. gat. 300000—330000, świnie I. gat. 560000—570000, II. gat. 540000—560000, III. gat. 490000—520000; spędzono wołów 18, stadników 197, jałówek i krów 265, owiec 505, kóz ?, cieląt 320, świń 1044. Przebieg targu ożywiony.

Zurych. PAT. Giełda końcowa. Berlin. 0.01¹/₄. Holandja 211. Londyn 2480. Paryż 32. Medjolan 25.37. Praga 15.30. Budapeszt 0.20. Bukareszt 1.90. Belgrad 4.80. Sofia 3.10. Wiedeń 0.01³/₄. Austr. kor. stempl. 0.0075¹/₂.

Od wydawnictwa.

Z powodu podwyżki pła… …ału drukarskiego o 258%, papieru drukarskiego o 500% i wszystkich innych wydatków w popobnym stosunku, podpisane Wydawnictwa zniewolone są podnieść od 1. lutego b. r. cenę egzemplarza na 300 Mkp. i odpowiednio uregulować cenę prenumeraty.

Prenumerata od 1. lutego wynosić będzie bez odnoszenia 8.000 Mkp., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 9.000 Mkp.

Podpisane Wydawnictwa zdając sobie jednak sprawę, że tak znaczna podwyżka cen uniemożliwiłaby niewątpliwie niektórym mniej zamożnym warstwom społeczeństwa dalsze abonowanie dziennika, postanowiła przyznać w pewnych wyjatkowych wypadkach daleko idące ulgi w prenumeracie: Wszelkie zatem instytucje humanitarne, emeryci, Urzędy pocztowe, nauczycielstwo, duchowieństwo, funkcjonarjusze straży skarbowej i żandarmerja, niższe kategorje urzędników i sług państwowych, oraz podoficerowie i niższe szarże oficerskie korzystają ze zniżki 25%, o ile wpłacą prenumeratę bezpośrednio w biurach Administracji.

Wydawnictwa „Gońca Krakowskiego“
i „Illustr. Kurjera Codziennego“.

Wszelkie komunikaty przyjmuje administr. „Gońca Krak.“ tylko płatne — komunikatów nadsyłanych do redakcji uwzględniać się nie będzie. — Komunikaty Stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i dobroczynnych będą przyjmowane tylko za zwrotem kosztów druku a więc bez jakichkolwiek zysków dla Wydawnictwa.

Historja nagiej pani Weroniki

która w irytacji rozebrała piec policyjny.

Nocy ubiegłej przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Pięknej spóźnieni przechodnie mogli podziwiać jakąś podchmieloną elegantkę, która zatrzymywała napotykanych mężczyzn i głośno czyniła im bardzo urozmaicone propozycje.

Zainteresował się tem patrolujący policjant, ale na widok granatowego munduru młoda osoba wpadła w istny szał i z piąstkami rzuciła się do ataku. Oczywiście walka nie trwała długo i po upływie kilku minut młódka znalazła się w 11-tym komisarjacie, gdzie ustalono, że jest to 20-letnia Weronika Burko, zamieszkała przy ul. Pięknej 43.

W areszcie elegantka narobiła piekielnego wrzasku. Zamknięto ją do seperatki, licząc że uspokoi się w samotności. Atoli rano, gdy dyżurny policjant zajrzał do owego pokoju, oczom jego przedstawił się niezwykły widok.

Pieca nie było, cała podłoga usiana kaflami i cegłami, a pośrodku wśród gruzów i porozrzucanych odłamków stała naga kobieta z rozpuszczonemi włosami w pełni swej krasy. Zdumiony policjant zwołał oczywiście kolegów i cały personal komisarjatu i podziwiał rzadko spotykane widowisko.

Musiano na gwałt posyłać po przyjaciela panny Weroniki, który wkrótce zjawił się z bielizną i ubraniem, bowiem młoda ta osoba niewiadomo z jakich pobudek spaliła swój przyodziewek w piecu, poczem raźno przystąpiła do roboty i cały piec rozebrała ciągu nocy do ostatniej cegiełki.

Pierwsza rozprawa pierwszej w Polsce adwokatki.

W sądzie okręgowym warszawskim rozpatrywano sprawę policjanta Fibera, oskarżonego o to, że pozwolił uciec aresztantowi, którego prowadził. Oskarżony tłumaczył się, że z powodu ciemności nie mógł go dopilnować należycie. Tym razem w sądzie zainteresowanie budził nie oskarżony, lecz jego obrończyni, adwokatka p. Helena Wiewiórska.

Obrona wypadła świetnie, bo sąd całkowicie uniewinnił policjanta.

KRONIKA.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
REPERTUAR:

Piątek pop.: „Betleem polskie“.
wiecz.: „Zabawa w miłość“.
Sobota: „Zbójcy“.

TEATR OPERA I OPERETKA.
REPERTUAR.

Piątek po poł: „Bajadera“.
Piątek wieczór: „Niziny“.
Sobota: „Bajadera“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“:

Piątek popoł.: „Gobelin“ (ceny zniżone).
wieczór: „Szyldkretowy grzebień“.
Sobota popoł.: „Koniec Sodomy“ (ceny zniż.).
wieczór: „Szyldkretowy grzebień“.
o 11 w nocy: „Wesoła noc (teatr lit.-art.).

DO ILUSTRACJI.

Mocno nieprzyjemny wypadek przydażył się dwom bułgarskim bandytom, podczas wykonywania obowiązków swego zawodu. W górach koło wsi Lezieraw, spotkali samotnego wędrowca. Stój! Ręce do góry! Samotny jegomość usłuchał. Nagle, w chwili pełnego zadowolenia obszukiwania kieszeni, napadnięty schwycił obu bandytów za kołnierze, wsunął ich pod pachy i biegnąc kłusem do najbliższej wioski oddał posterunkowi policji. Nieszczęśnicy trafili nieopatrznie na najsilniejszego zapaśnika Bułgarji Aleksandra Dobricza.

(a) **NADUŻYCIA MIESZKANIOWE.** Przy ul. św. Krzyża 7, gospodyni domu p. M. W. uprawia zupełnie jawny handel mieszkaniami. Niedawno wyrzuciła z mieszkania akademika i wynajęła je krawcowi żydowskiemu, jak powiadają okoliczni, za znacznem odstępnem. Dzieje się to w obliczu Komisji magistrackiej, która ma czuwać nad sprawiedliwym rozdziałem mieszkań w Krakowie.

NIEDBALSTWO MAGISTRACKIE. (a) Wczorajszy dzień upłynął w Krakowie pod znakiem powodzi. Na wszystkich ulicach miasta, nie wyłączając pryncypalnych ulic śródmieścia — stały formalne jeziora roztopionego śniegu. Mimo to przez cały dzień magistrat nie powziął żadnych energicznych kroków, aby miasto z wody oczyścić. Ofiarą niedbalstwa magistrackiego padło też wiele osób. I tak, na rogu ul. Sławkowskiej i linji A—B upadł jakiś starszy pan i rozbił sobie ramię. Przy ul. św. Krzyża p. Z. rozciął sobie głowę upadając na bruk. Dowiadujemy się równocześnie, że podobnych wypadków notowano cały szereg. Żyjemy zupełnie, jak nie w Europie.

REDUKCJA SZYNKÓW. W dniu 31. stycznia br. odbyło się w Magistracie drugie posiedzenie miejskiej Komisji do walki z alkoholizmem pod przewodnictwem Prezydenta miasta Jana Kantego Federowicza, na którem zakwalifikowano 62 koncesyj szynkarskich do cofnięcia, co łącznie z koncesjami cofniętemi na poprzedniem posiedzeniu (82), wynosi 144 koncesji. Orzeczenia Komisji mają być doręczone dotyczącym firmom.

PODRZUTEK W SIENI. Dnia 31 stycznia br. znaleziono w bramie domu przy ul. Szczepańskiej l. 5 porzucone 2-miesięczne dziecko płci żeńskiej. Dziecko umieszczono w Żłóbku, a za wyrodną matką wdrożono poszukiwania.

RKADZIEŻ FUTRA. Z przedpokoju R. Mohra przy ul. Zyblikiewicza 11, skradziono wczoraj wieczorem damskie futro z krymskich baranków, wartości kilku miljonów Mk.

OGIEŃ W KOMINIE. W domu przy ul. Karmelickiej 17 zapaliła się sadza w kominie. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

126 PAŃ I PANÓW UKARANYCH ZA LICHWĘ! Wykaz osób ukaranych od 1 do 30 stycznia b. r. za przekroczenia cennikowe grzywnami w wysokości od 5000 Mk. do 200.000 Mk.: 1. Hochdorf Jakób, 2. Sokołowska Michalina, 3. Kaufman Józef, 4. Laszkowicz Salomon, 5. Lustig Samuel, 6. Wohlmut Chaim, 7. Beck Abraham, 8. Beck Izaak, 9. Süskind Maurycy. 10. Garlacz Jan, 11. Elzner Szymon, 12. Domagalska Marcelina, 13. Szywała Józefa, 14. Horner Markus, 15. Fass Leopold, 16. Unholz Estera, 17 Kwiatek Jan, 18. Francuz Szczepan, 19. Warchałowski Władysław, 20. Jędrzejczyk Antoni, 21. Trzciński Edmund, 22. Weinstein Józef, 23. Kornberg Beila, 24. Wendum Lipman, 25. Rosenzweig Salomon, 26. Schmerle Laura, 27. Buchsbaum Benjamin, 28. Kochanik Zofja, 29. Klingenholz Eljasz, 30. Rakower Freida, 31. Dutkiewicz Stefanja, 32. Buch Samuel, 33. Glajcar Marja, 34. Pawlikowska Petronela, 35. Błoński Salomon, 36. Szydłowska Franciszka, 37. Gartenberg Ignacy, 38. Pacułowa Antonina, 39. Łobzower Abraham, 40. Braciejowski Adolf, 41. Bobrowska Marja, 42. Bachner Dawid, 43. Knobel Tomasz, 44. Friedman Schmerl, 45. Złamal Aniela, 46. Lewinger Dawid, 47. Schönfeld Chaja, 48. Herz Halpern, 49. Skalny Kazimierz, 50. Berisch Abraham, 51. Glaser Samuel, 52. Maj Natan, 53. Amster Balbin, 54. Liszka Jan, 55. Malz Leiba, 56. Schenker Berta, 57. Kerner Bronisława, 58 Schreiber Saul, 59. Bornstein Fani, 60. Schichter Feiwel, 61. Kaufer Majer, 62. Immerglück Markus, 63. Grüntzman Abraham, 64. Schmaus Jakób, 65. Neis Bension r. Baum, 66. Zelnik Izrael, 67. Licht Estera, 68. Seinfeld Ida, 69. Kempler Leon, 70. Glaser Ryfka, 71. Feldman Hersch, 72. Bromowicz Wiktor, 73. Szymański Bronisław, 74. Saniternik Edward, 75. Stieglitz Saul, 76. Berezińska Zofja, 77. Feld r. Kaul Markus, 78. Schamrot Hela, 79. Rosenbaum Hirsch Chaim, 80. Karkowski Jan, 81. Rosenzweig Rozalja, 82. Zucker Chiel, 83. Gersten Gabrjel, 84. Feldman Hersch, 85. Graber Chaim, 86. Hönig Abraham, 87. Grünfeld Schachne, 88. Holzer Mozes, 89. Kawalkiewicz Feliks, 90. Zduleczny Marjan, 91. Wolak Józef, 92. Freudenfeld Rozalja, 93. Rybicki Jan, 94. Kaufer Emanuel, 95. Holländer Chaim, 96. Schein Eljasz, 97. Goldklang Tauba, 98. Perlberger Józef, 99. Sternberg Gusta, 100. Vogelhut Izaak, 101. Perlberger Leiba, 102. Kieltz Leon, 103. Milchman Maksymiljan, 104. Goldberger Henryk, 105. Bucheister Samuel, 106 Hachaj Stanisław, 107. Dzik Józef, 108. Holzer Franciszka, 109. Sprung Rozalja, 110. Kempler Bernard, 111. Heller Izaak, 112. Seidner Regina, 113. Sachs Blima, 114. Radwański Marcjan, 115. Stern Regina, 116. Sontag Henryk, 117. Datner Loel, 118. Klein Szymon, 119. Lewringer Regina, 120. Węgrzyn Franciszek, 121. Kucińk Karolina, 122. Krowicka Marja, 123. Hegerle Eugeniusz, 124. Pąckówna Klementyna, 125. Frączkowa Karolina. 126. Lustgarten Zlaza.

Nadto Magistrat przesłał Prokuraturze przy Sądzie okręgowym karnym 55 spraw z powodu przekroczenia ustawy o lichwie.

Kraków, dn. 30 stycznia 1923 r.

KOMUNIKATY.

BRATNIA POMOC UCZNIÓW Państwowej Wyższej Szkoły Przemysłowej urządza w sobotę, dnia 10. lutego 1923 r. w sali Saskiej Wielką Zabawę Taneczną. — **Protektorat raczyli objąć:** p. Wojewoda **Dr. Gałecki**, p. prez. m. **Federowicz**, Dyr. inżyn. **Kostecki.** — Dochód na budowę własnego domu. Zaproszenia wydaje się codziennie od 6—8 wieczór w lokalu Związku Techników, ul. Kapucyńska L. 7.

Z TOWARZYSTWA „ROZWÓJ“. Dyrekcja okręgowa przypomina, iż dnia 2. lutego o godz. 5-tej popoł. odbędzie się zebranie członków i sympatyków T-wa w sali Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej, na którem wygłosi referat poseł Dr. Tadeusz Dymowski na temat: Walka żydostwa z Rozwojem.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości wolny.

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY. W niedzielę, dnia 4. lutego o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie w Radzie Powiatowej (Pijarska 1) zebranie sprawozdawcze posła Konopczyńskiego. Wstęp dla członków Z. L. N. za okazaniem legitymacji i dla sympatyków za okazaniem zaproszenia, które wydaje Sekretarjat Zw. Ludowo-Narodowego (Kopernika 8) w sobotę dn. 3. lutego d gdz. 9—1 i 6—8 wiecz.

LILJANA GISH najświetniejsza przedstawicielka wielkiego kunsztu filmowego o niezwykle miłych warunkach, czaruje i zachwyca obecnie cały Kraków w filmie „Droga na Wschód“. Pod względem gry i reżyserji jest to niewątpliwie największy film, jaki dotąd widziano. Sztuka filmowa wznosi się tu na najwyższe szczyty. Pozatem film zawiera wstrząsające sensacje w ostatnich … aktach. Wielkie powodzenie ekranu świadczy, iż prawdziwie dobre filmy znajdują się u nas zawsze z powszechnem uznaniem.

Drobne ogłoszenia.

Wolne posady

MEBLOWYCH STOLARZY dwu zdolnych przyjmie zaraz Pracownia stolarska Józefa Witka, Tarnów, Klikowska l. 14. 329

BIEGŁA stynotypistka, władająca perfekt językiem francuskim i angielskim, poszukiwana do przedsiębiorstwa naftowego. Zgłoszenia pod „Nafta“ do Administracji „Gońca“. 363

EKONOM, kawaler młody poszukiwany. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administr. „Gońca“ pod „Folwark“. 358

MASZYNISTA zdolny i introligator zostaną przyjęci w drukarni Schläfriga, Lwów, ul. Sykstuska Nr. 24. 377

POSZUKUJE się bony do 2-ga małych dzieci na wieś. Najchętniej Francuzki lub freblanki, Polki młodej. Zgłoszenia pod „Freblanka“ do Administracji „Gońca“. 379

Poszukują posady

KAWALER, woźny biurowy, pracowity, z dobremi świadectwami, poszukuje jakąkolwiek posadę natychmiast. Zgłoszenia pod „Woźny“ do Administracji „Gońca“. 407

PANIENKA z ukończoną szkołą handlową, zna stenografię i szybko pisze na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. pod „Zdolna“. 361

MASZYNISTA, egzaminowany palacz i elektromonter poszukuje posady na odpowiednich warunkach. Zgłoszenia pod „Maszynista“ do Admin. „Gońca“. 392

TECHNIK bud. z praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Technik“ przyjmuje Administr. „Gońca“. 393

MUNDANTKA inteligentna, biegle pisząca na maszynie, posiadająca kilkuletnią praktykę biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Inteligentna“ przyjmuje Administracja „Gońca“. 378

Kupno

KUPIĘ lustro duże. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Lustro“. 383

KUPIĘ amerykańskie urządzenie biurowe. Zgłoszenia pod „Ameryka“ do Administracji „Gońca krakowskiego“. 385

KSIĄZKI każdego rodzaju, oraz całe księgozbiory kupuje po cenach najwyższych „Księgarnia Powszechna“, Lwów, Rynek 29. 384

KUPIĘ majątek lasowo-rolny z budynkami szczegółowy opis proszę nadsyłać pod „Wielkopolanin“ do Administracji „Gońca“ 344

KUPIĘ maszynę do szycia firmy „Singer i Ska“. Zgłoszenia pod „Gotówka“ do Adm. „Gońca“. 380

KUPIĘ sypialnię kompletną, ciemną. Zgłoszenia do Admin. „Gońca“ pod Sypialnia“. 389

„Nieznany“
List do odebrania w Adm. „Gońca Krakowskiego“.

Sprzedaż

SŁOMĘ prasowaną w każdej ilości, jakoteż ziemniaki jadalne dostarcza „Ursus“ Dom handlowy w Rzeszowie. 415

SPRZEDAM meble kuchenne, łóżka metalowe, lampy do gazu i elektr., umywalkę, obrazy, wanny, drabki, Poznań, Ratajczaka 12, I. p 432

SPRZEDAM tanio dużą chustkę wełnianą czarną i kilka żakietów damskich. Bracka 13. II p. ofic. drzwi przy schodach. 841

PETIT dictionnaire français de Commelin et Ritier oprawny w skórę do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Gońca krak.“ 891

SPRZEDAM dwie nowe kołdry jedwabne. — Zgłoszenia do Admin. pod 859. 359

Matrymonialne

KAWALER, lat 29, z akademickiem wykształceniem, posiadający 100-morgowe gospodarstwo, nawiąże znajomość w celu matrymonialnym. Odpowiedni posag wymagany, Pośrednictwo rodziny pożądane. Zgłoszenia pod „Agronom“ do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 405

KOBIETA młoda niepozbawiona krasy i należytej wyprawy wyjdzie za mąż za mężczyznę w średnim wieku bardzo inteligentnego na stanowisku. Zgłoszenia do administracji „Gońca“ pod „Colombina“. 339

BRUNET przystojny na stanowisku, lat 28, pragnie poznać młodą przystojną pannę w celu matrymonialnym. Posag wymagany. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Tadeusz“. 336

Zaginione

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Niestój Wojciech starszy szereg. ur. w Branicach 1899 r. 40 p. p. Lwów. Unieważnia się. 416

UNIEWAŻNIA się zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisław Michalik ur. w Niegociwi pow. Bochnia.

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Karol Lachowski ur. w r. 1897 w Krakowie unieważnia się. 424

ZGUBIONĄ wojskową kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Krakowie 350 na imię Henryk Wargocki gm. Krzeszowice unieważnia się. 400

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Tadeusz Michalec 20 pp. ze Świątnik unieważniam. 410

Zawiadomienie.

Na skutek podwyżki robocizny, wzrastającej drożyzny materjałów i dewaluacji marki polskiej w miesiącu styczniu, zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu dnia 29 stycznia 1923 zmienić cenę gazu począwszy

od odczytów styczniowych na Mp 820 za 1 m³.
zaś od odczytów lutowych na Mp 900 za 1 m³.

Kto z P. T. Konsumentów gazu na powyższą cenę się nie zgadza zechce niezwłocznie zawiadomić Dyrekcję Krakowskiej Gazowni miejskiej, listem poleconym o zaprzestaniu używania gazu. — Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym zgłoszonym odbiorcom. Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptowania ceny gazu 820 względnie 900 Mp za 1 m³. 423

Krakowska
Gazownia Miejska.

MARMOLADY

pierwszej jakości

zawierającej 55 % cukru, twardej do krajania, w skrzynkach 10 kg.
dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownie

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. 420
Kraków, Sławkowska 1. Tel. 2078.

SIBUNION

marka SIBUNION LONDON ochronna

jest rękojmią dobroci towaru
Żądajcie wszędzie angielską

HERBATĘ i KAKAO

w opakowaniu 1/2—1/4—1/8 funt   w opakowaniu 1/1-1/2-1/4-1/8 kg
w oryginalnym opakowaniu
SKŁAD GŁÓWNY:
Warszawa, Bielańska 18, telefony 105-72, 258-14, 507-88
ODDZIAŁY:
w Poznaniu, Garcarska 3. we Lwowie, Batorego 36.
w Krakowie, Wrzesińska 4.

W. KUCHARSKI

SP. AKC.

FABRYKA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH
(przedtem J. Górecki, W. Kucharski i Ska Tow. Akc.)
Kraków-Podgórze, ul. Romanowicza 5.
Tel. Nr. 277.
Masowa produkcya drutu i wyrobów drucianych

I. Druty:
Żelazne, twarde i żarzone, pocynkowane, miedziane Drut sprężynowy twardy, galwanizowany. Drut dla telegrafów i telefonów. Druty kolczaste, zwykłe i pocynkowane.

II. Wyroby druciane:
Druciane siatki plecione do wszelkich ogrodzeń. Siatkowe ochrony pasów transmisyjnych, maszyn, schodów, okien dachowych i t. p. Druciane rafy (siatkowe) do żwiru, węgla, kamienia, wycieraczki siatkowe i t. p. Druciane tkaniny. Druciane materace do łóżek z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

III. Wyroby żelazne:
Kompletne ogrodzenia placów, parków, gazonów. Bramy i bramki żelazno-blaszane, siatkowe i t. p. Żelazne wiązania dachowe, okna fabryczne, inspektowe i t. p. Meble żelazne zwyczajne dla szpitali, koszar, baraków i t. p. 401

Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie.

Różne

BACZNOŚĆ. Mam natychmiast korzystnie do oddania sieczkarnie, pługi, radła, cięższy wał pierścieniowy, kambelę z zapasowemi obręczami, motor gazowy (Deutza) 4-konny, cztery koła do lokomobili i maszynę do zmniejszania obręczy, (Stauch-maschine) jak nowa. Spieszne zgłoszenia pożądane. A. Walczak fabryka maszyn, Piaski pod Gostyniem. 433

DZIERŻAWCA poszukuje spólnika do interesu rolno-przemysłowego. — Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod 2,500.000, 895

KRAWCZYNI samodzielna przyjmuje roboty do domu. Zgłoszenia pod „Model“ do Adm. „Gońca“ 394

KTÓRA Z PAŃ

posiada w domu do naprawy maszynkę do mięsa, żelazko, „Primus“ maszynkę gazową lub noże do ostrzenia, oraz klingi do noży stołowych i inne reparacye proszę się udać do pracowni

J. MYSZKOWSKIEGO
ul. Dietlowska 48.

Tamże znajduje się wielki wybór towarów stalowych i części składowych do powyższych przedmiotów. 427

Ważne dla Panów

chcących golić się łagodnie brzytwą! Celem przekonania się proszę zwrócić się do dobrego szlifierza p. Myszkowskiego przy ul. Dietlowskiej 48. Jako fachowiec mogę zapewnić, że posiadam na składzie wielki wybór najlepszych brzytew, scyzoryków, nożyczek, maszynek do włosów po możliwych cenach. 428

Ogłoszenie

Na skutek podwyżki robocizny, wzrastającej drożyzny materjałów i dewaluacji marki polskiej w ciągu stycznia 1923, zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna, na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 1923, ustalić już podwyższoną cenę prądu na okres I r. 1923 jak następuje:

Mieszkania i klatki schodowe prywatne	Mkp. 1000	za 1 kwh
Lokale	2300	„ 1 „
Motory	800	„ 1 „

Kraków dnia 29 stycznia 1923

Dyrekcja
Elektrowni Miejskiej.

422

DO CZYTELNIKÓW „Gońca Krakowskiego“

Wielka wyprzedaż.

Posiadamy większe zapasy towarów zakupionych dawniej, z powodu rocznego bilansu, oddajemy po cenach własnego kosztu z małym zyskiem.

HASŁO NASZE: DUŻY OBRÓT — MAŁY ZYSK.

Materjały ubraniowe czysta wełna we wszystkich kolorach, granat, czarny, bronzowy, zielony i in. kolor., gładkie i w krateczkę. Cena za 3 metry gat. A. 49.900, gat. B. 75 000, gat. C. 85.800, gat. D. 105.500. Do każdego ubrania na żądanie klijenta dodajemy wszelkie dodatki: podszewka pod marynarkę, kamizelkę, do spodni, rękawów i kieszeni w 2 gatunkach A. 25.500 i B. 35.500.

Cajgi mocne, trwałe, ciemne i jasne w desenie na ubrania męskie i dziecinne i inne cele po 4.300 i specjalny gatunek jasny po 6.500 mk za metr i 12.000 za metr.

Płótno białe na bieliznę, podszewki po 4.300 mk za metr, sztuczki po 17 metr. po 90.000, 95.000 i 108 000 mk

Płótno czerwone „TYK“ specjalne na wsypy, gwarantowane, nie przepuszczające pierza, na poduszki i pierzyny po 6.200, wyższy gat. po 6.800 za metr (na pierzynę potrzeba 8 metrów).

Pościelowe płótno w kratkę czerwoną na poszwy po 6.500 za metr (potrzeba 8 metr.) Surówka (metkal) biała i kremowa po 4 500 i 4 900 mk za metr.

Prześcieradła (rozm. 2 metr.) natur. szerokość w najlepszym gatunku 18.500 za sztukę.

Koce pluszowe w desenie, śliczne kolory po 75.000 za sztukę, para 145.000 mk.

Koce ciepłe bez deseni po 35.500 i 45.000 za sztukę.

Chustki duże „POLONJA“ zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie jasne i ciemne. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po 38.500 mk II gatunek po 55.000 i najwyższy gat. „WISŁA“ po 64.000 mk.

Kołdry watowane pokryte satyną na pierwszorzędnej wacie, wielkości na największe łóżko. Cena za sztukę 80.000 i 90.000 mk.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, pierwszorzędnych fabryk, zastępujące drogie materjały na suknie i spodniczki po 12.000 i 13.800 mk. za metr.

Bostony damskie na suknie i kostjumy granatowe, czarne i inne kolory. Cena gat. A. 19.500, gat. B. 24.500 i gat. C. najwyższy 28.500 mk.

Sztuczki na spódniczki gładkie, w paseczki i w krateczki, wszystkich kolorów po 17.000 i 19.500 mk.

Sztuczki na bluzki we wszystkich kolorach z fantaz. jedwabn. po 10.500 i 13.500 za sztukę.

Materjał „LONDON“ jasne desenie, popielate, szare i inne kolory specjalnie na damskie kostjumy i płaszcze po 38.500 mk. i 45.500 za metr (na kostjum potrzeba 3 i pół metra na płaszcz 3 metry).

Dział bielizny i płócien.

Koszule męskie zefirowe dzienne z mankietami i kołnierzykami kolorowe i białe w paseczki lub krateczkę. Cena za sztukę 17.800 mk., z francuskiego zefiru po 19.800 mk. (Nasze koszule wyrobione są we własnej pracowni, ostatnie fasony, robota wykwintna).

Kalesony męskie z specjalnego materjału „DYMKA“ bardzo trwałe w noszeniu i w praniu po 14.500 mk.

Ręczniki białe gładkie i waflowe 130 cm. długości po 5.200 i 5.500.

Chusteczki do nosa damskie batystowe po 14 500 mk. tuzin, z haftem wiedeńskim po 16.000 i 18.000 mk.

Chusteczki białe i kolorowe męskie, zagraniczne białe batystowe po 18.000 i 21.000 mk za tuzin.

Obrusy białe bardzo trwałe w praniu na 6 osób po 21.000, na 12 osób po 42.000.

Kolorowe obrusy w śliczne desenie, wszystkich kolorów, po 29.500 i i 34.500.

Trikotina jedwabna we worku 180 cm. szer, śliczny zagraniczny wyrób we wszystkich kolorach najmodniejszych, kupon na cała suknię 59.000 mk., na bluzę 25 000 mk.

Specjalna wyprzedaż firanek

(taniej jak w fabryce).

Mając kolosalny wyrób i zapas firanek, postanowiliśmy sprzedawać taniej jak w fabryce.

Firanki białe w śliczne desenie, szer. na całe okno, normalne na metry I. gat. 9.000 mk., II. gat. 11.000 i 13.500 za metr. (Na okno potrzeba 3 metry).

Również tania wyprzedaż towarów oryginaln. angielskich kamgarnów

na męskie ubrania po cenach tańszych jak w fabryce, z powodu dużego zapasu.

Kamgarn Boston czarny i granat, cena w fabryce 80.000 mk za metr, u nas 72.000 mk.

Kamgarny „Double“, śliczne jasne i ciemne kolory, w paski lub gładkie desenie ostatniej mody po 84.000 mk. za metr.

Kupony na spodnie czarne tło w białe paski, czysta wełna po 30.000 mk. kamgarnowe po 43.000

Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku) po otrzymaniu zamówienia, przy którym prosimy podać rodzaj towaru cenę i szczegółowy adres Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 4.000 mk.,

Uwaga: NASZA GWARANCJA!

jeżeli towar się nie spodoba przyjmujemy z powrotem lub zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

DO ZARZĄDU

Warszawskiej Spółki Manufakturowej

WARSZAWA, JASNA 18—20.

!! Za solidne i akuratne wykonanie osobistych i listownych zamówień otrzymujemy codziennie od naszych klijentów ze wszystkich stron Rzeczypospolitej stosy podziękowań.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen

---

Poszukuje się

pokłady kolejowe

2, 40 i 3,00 mtr. długie dla normalnotorowych kolei w każdej ilości.

Oferty uprasza się nadsyłać do „Gońca Krakowskiego“ pod L. 328. 328

„TKANINY LUDOWE“

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kasy, serwety, portyery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 421

WIELKA WYPRZEDAZ RESZTEK

Przez czas ograniczony wysyłamy każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku elegancki modny garnitur z trwałego materjału we wszystkich najnowszych kolorach. Cena 60 000 mk, gat. II — 75.000, gat. III — 90.000, z dobrego wykwintnego materjału mk. 120.000.

Palta jesionki z dobrych zimowych materjałów, fasony ostatniej mody, cena mk. 60.000, gat. II — 80.000, gat. III — 95 000, gat. IV — 120.000 mk.

Kurtki myśliwskie na wacie, gat. I — 40.000, gat. II — 45.000, gat. III — 50.000 mk.

Spodnie gotowe gat. I — 12.500, gat II — 17,000, gat. III — 23,000, gat. IV — 27,000 mk., do ubrań wizytowych gat. I — 18.000, gat. II — 27 000, gat. III — 35 000.

Suknie szewiotowe we wszystkich kolorach, ostatniej mody, w najlepszym gatunku, podług ostatnich wzorów, gat. I — 24.000, gat. II — 27,500, gat. III — 30 000.

Suknie jedwabne trykotinowe z najlepszej jedwabnej trykotiny mk. 56.000. Gatunek z haftem 60.000.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach, czysto wełniane

Ze sztuki było u nas sprzedawane:

GATUNEK	dawniej za 3 metry	obecnie za 3 metry
I	50.400	39.000
II	60,000	48.000
III	69.000	57.000
IV	79.000	66.000
V	96.000	84.000

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki za 18.000, wyższy gatunek 21.000, najwyższy gatunek 25.000.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach mk. 7.500 za metr, wyższy gatunek — 8.500 za metr.

Trikotina jedwabna, 180 cm. szerokości, we wszystkich kolorach, odcinek na bluzkę 20.000, na całą suknię 45000.

Polecamy na czarne lub granatowe ubranie Bostony po starych cenach:

Gat. I — 18.000, gat. II — 25.400, gat. III — 31.500, gat. IV — 40.000 za metr.

Dział bieliźniany: 319

Koszule męskie.

Gotowe dzienne letnie z dobrego zefiru, modne desenie z mankietami i kołnierzykami, cena za sztukę 12.500 z francuskiego zefiru		16.000
Pikowe białe do fraka		20.000
Gotowe koszule nocne		16.500
Kalesony białe z najlepszego gatunku		8.500
„ „ elegancko wykończone		11.000
„Szwajcarskie“ batystowe koszule damskie z koronkami i wstawkami		11.000
Spódniczki (halki) batystowe z koronkami		9.000
Reformy damskie białe, czarne, kolorowe		6.000
Pończochy damskie	od 2.000	do 4.000
Skarpetki nadzwyczaj trwałe	od 2.000	do 4.000
Obrusy białe w desenie duże na 6 osób	od 17.000	do 20,000
Ręczniki waflowe trwałe w praniu	od 3.600	do 4.500
gładkie	od 3.600	do 5.000
Prześcieradła (rozm. 2 m) szerok. naturalna wyż. gatunku	od 15.000	do 18.000
Kapy na łóżka pikowe, kolorowe w ładne desenie	od 18.000	do 25.000
Kołdry watowe, kryte satyną, na białej wełnianej wacie, największych rozmiarów		od 60.000
w lepszym gatunku	od 60.000	do 100.000
Kołdry pluszowe czysto wełniane, deseń, puszyste i ciepłe	od 30.000	do 50.000
Chustki najmodniejsze kraty, różne desenie wyż. gatunku	od 10.000	do 15.000
większe rozmiary, wełniane	od 13.000	do 2[illegible].000
wełniane w najlepszym gatunku		20.000
Chustki wełniane zimowe duże puszyste w śliczne desenie	od 25.000	do 45.000
Chusteczki szwajcarskiej weby, za tuzin	od 12.000	do 16 000
Płótno białe na bieliznę za metr	od 4.300	do 4.800
Sztuczki po 17 metr	od 68.000	do 75.000
Flanele francuskie	od 3.200	do 3.800
Madepolamy białe, pełnej szerokości	od 4.200	do 4.500
Zefiry zagraniczne na koszule	od 3.500	do 6.000
Surówka (metkal) biała i kremowa	od 3.100	do 3.500
Dymka biała na kalesony	od 3.700	do 4.500
Cajgi różne	od 3.800	do 4.500
Na wsypy i poszwy	od 3.900	do 4.300
Koszulki trykot. męskie lub damsk.	od 10.000	do 12.000
Kalesony trykot. męskie lub damsk.	od 10.000	do 12.000
Garnitur trykotowy męski	od 20.000	do 25.000

Bez ryzyka! Jeśli coś się nie podoba, to przyjmujemy z powr. i zwrac. natychm pieniądze.

Zamówienia wysyłamy pocztą na naszą odpowiedzialność za zaliczeniem t. j. płaci się przy odbiorze towaru, można bez zadatku. Opakowanie i koszta przesyłki na rachunek zamawiającego, koszta przesyłki 2.000 do 5.000 w zależności od wagi przesyłki.

Prosimy o wskazanie dokładnego adresu i adresować bezpośrednio

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“ Sp. z ogr. p.

Warszawa, ul. Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy.

Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.